Rok 93 (2025) Nr 7-8

# Wiadomości Archidiecezjalne

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

LIPIEC-SIERPIEŃ 2025

## STOLICA APOSTOLSKA

### 89

### Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na V Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych

(27 lipca 2025)

*Błogosławiony, kto nie stracił nadziei* (por. Syr 14,2)

Drodzy Bracia i Siostry! Jubileusz, który obecnie przeżywamy, pomaga nam odkryć, że nadzieja zawsze, w każdym wieku jest źródłem radości.. A kiedy hartuje ją ogień długiego życia, staje się źródłem pełnej szczęśliwości.

Pismo Święte przedstawia różne przykłady mężczyzn i kobiet w podeszłym wieku, których Pan angażuje w swoje plany zbawienia. Pomyślmy o Abrahamie i Sarze: będący już w sędziwym wieku, z niedowierzaniem podchodzą do słowa Boga, obiecującego im syna. Niemożność posiadania potomstwa zdawała się zamykać ich perspektywy nadziei na przyszłość.

Nie inaczej zareagował Zachariasz na zapowiedź narodzin Jana Chrzciciela: „Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku" (Łk 1,18). Starość, bezpłodność, schyłek życia zdają się gasić nadzieje na życie i płodność wszystkich tych mężczyzn i kobiet. Również pytanie, jakie Nikodem zadaje Jezusowi, gdy Nauczyciel mówi mu o „nowym narodzeniu", wydaje się czysto retoryczne: „Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?" (J 3, 4). Jednak za każdym razem, w obliczu pozornie oczywistej odpowiedzi, Pan zaskakuje swoich rozmówców interwencją zbawczą.

**Osoby starsze, znaki nadziei**

W Biblii Bóg wielokrotnie objawia swoją opatrzność, zwracając się do osób w podeszłym wieku. Tak było nie tylko w przypadku Abrahama, Sary, Zachariasza i Elżbiety, ale także Mojżesza, powołanego do wyzwolenia swojego ludu, gdy miał już osiemdziesiąt lat (por. Wj 7, 7). Poprzez te wybory uczy nas, że w Jego oczach starość jest czasem błogosławieństwa i łaski, a osoby starsze są dla Niego pierwszymi świadkami nadziei. „Czymże jest ów okres starości?" – pyta św. Augustyn. Bóg odpowiada: „dlatego osłabła twoja siła, żeby pozostała moja. Żebyś wraz z Apostołem powiedział: «Kiedy słaby jestem, wtedy jestem potężny»" (Objaśnienia psalmów, 70, 11, tłum, Jan Sulowski, Warszawa 1986, s. 244). Fakt, że dziś wzrasta liczba osób w podeszłym wieku, staje się dla nas znakiem czasów. Jesteśmy wezwani do jego rozeznania, aby właściwie odczytać historię, którą przeżywamy.

Życie Kościoła i świata można bowiem zrozumieć jedynie w następstwie kolejnych pokoleń, a otwarcie ramion wobec starszego człowieka pomaga nam zrozumieć, że historia nie kończy się w teraźniejszości, nie wyczerpuje się w pospiesznych spotkaniach i fragmentarycznych relacjach, ale biegnie ku przyszłości. W Księdze Rodzaju znajdujemy poruszające wydarzenie: udzielenie błogosławieństwa przez starego już Jakuba jego wnukom, synom Józefa. Jego słowa zachęcają ich do spojrzenia z nadzieją w przyszłość, jak w czasach obietnic Boga (por. Rdz 48, 8-20). Jeśli więc jest prawdą, że kruchość osób starszych domaga się żywotności młodych, to równie prawdą jest, że niedoświadczenie młodych potrzebuje świadectwa osób starszych, aby mądrze planować przyszłość. Jakże często nasi dziadkowie byli dla nas wzorem wiary i pobożności, cnót obywatelskich i zaangażowania społecznego, pamięci i wytrwałości w próbach! Na to piękne









dziedzictwo, jakie przekazali nam z nadzieją i miłością, nigdy nie odpowiemy z wystarczającą wdzięcznością i konsekwencją.

**Znaki nadziei dla osób starszych**

Jubileusz, od swoich biblijnych początków, był czasem wyzwolenia: niewolnicy byli uwalniani, długi umarzane, ziemia zwracana pierwotnym właścicielom. Był to czas przywrócenia porządku społecznego zaplanowanego przez Boga, w którym znoszono nierówności i opresje, nagromadzone przez lata. Jezus odnawia te wydarzenia wyzwolenia, gdy w synagodze w Nazarecie ogłasza dobrą nowinę ubogim, przywrócenie wzroku niewidomym, wyzwolenie więźniów i uczynienie zniewolonych wolnymi (por. Łk 4,16-21).

Patrząc w tej jubileuszowej perspektywie na osoby starsze, również i my jesteśmy wezwani do przeżywania wraz z nimi wyzwolenia, zwłaszcza z samotności i opuszczenia. Ten rok jest odpowiednią chwilą, aby to urzeczywistnić: wierność Boga wobec Jego obietnic uczy nas, że w starości zawiera się błogosławieństwo, autentyczna radość ewangeliczna, która wymaga od nas zburzenia murów obojętności, w których często zamknięte są osoby starsze. Nasze społeczeństwa, na wszystkich szerokościach geograficznych, zbyt często przyzwyczajają się do pozostawiania tak ważnej i bogatej części swoich środowisk na marginesie i w zapomnieniu.

W obliczu tej sytuacji konieczna jest zmiana podejścia, która będzie świadczyć o przyjęciu odpowiedzialności przez cały Kościół. Każda parafia, każde stowarzyszenie, każda grupa kościelna jest wezwana do czynnego udziału w „rewolucji" wdzięczności i troski, którą należy realizować poprzez częste odwiedzanie osób starszych, tworzenie dla nich, i z nimi, sieci wsparcia i modlitwy, nawiązywanie relacji, które mogą dać nadzieję i godność tym, którzy czują się zapomniani. Chrześcijańska nadzieja zawsze pobudza nas do większej odwagi, do myślenia z rozmachem, do niezadowalania się status quo. W tym przypadku: do zaangażowania na rzecz zmiany, która przywróci osobom starszym szacunek i miłość.

Dlatego też Papież Franciszek chciał, aby Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych obchodzony był przede wszystkim jako spotkanie z osobami samotnymi. Z tego samego powodu postanowiono, że ci, którzy nie będą mogli przybyć w tym roku do Rzymu na pielgrzymkę, mogą „uzyskać odpust jubileuszowy, jeśli udadzą się w celu odwiedzenia samotnych osób starszych, [...] pielgrzymując niejako do obecnego w nich Chrystusa (por. Mt 25, 34-36)" (Penitencjaria Apostolska, Normy

dotyczące udzielania odpustu jubileuszowego, III). Odwiedzenie osoby starszej, to sposób na spotkanie Jezusa, który nas wyzwala z obojętności i samotności.

**W podeszłym wieku można mieć nadzieję**

Księga Syracha stwierdza, że błogosławieni są ci, którzy nie stracili nadziei (por. 14, 2), sugerując, że w naszym życiu – zwłaszcza jeśli jest długie – może być wiele powodów, aby spoglądać wstecz, a nie w przyszłość. Jednak, jak napisał Papież Franciszek podczas swojej ostatniej hospitalizacji, „nasze ciała są słabe, ale mimo to, nic nie może nam przeszkodzić w miłowaniu, w modlitwie, w ofiarowaniu samych siebie, by być – w wierze – jeden dla drugiego, jaśniejącymi znakami nadziei" (Angelus, 16 marca 2025 r.). Mamy wolność, której nie może nam odebrać żadna trudność: wolność miłowania i modlitwy. Wszyscy, zawsze, możemy kochać i modlić się.

Dobro, którego pragniemy dla naszych bliskich – dla małżonka, z którym spędziliśmy większość życia, dla dzieci, dla wnuków, którzy radują nasze dni – nie gaśnie, kiedy ustają siły. Wręcz przeciwnie, często to właśnie ich miłość budzi w nas energię, przynosząc nam nadzieję i pociechę.

Te oznaki żywotnej miłości, które mają swoje źródło w samym Bogu, dodają nam odwagi i przypominają, że „chociaż niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień" (2 Kor 4, 16). Dlatego, zwłaszcza będąc w podeszłym wieku, wytrwajmy w zaufaniu do Pana. Pozwólmy, by każdego dnia odnawiało nas spotkanie z Nim – na modlitwie i we Mszy św. Przekazujmy z miłością wiarę, którą żyliśmy przez tyle lat, w rodzinie i w codziennych spotkaniach. Wysławiajmy zawsze Boga za Jego dobroć, pielęgnujmy jedność z naszymi bliskimi, otwierajmy serce na tych, którzy są daleko, a zwłaszcza na tych, którzy są w potrzebie. Bądźmy znakami nadziei – w każdym wieku.

*LEON PP. XIV*

Watykan, dnia 26 czerwca 2025 roku

Copyright © Dicastery for Communication - Libreria Editrice Vaticana









# EPISKOPAT POLSKI

## 90

## Apel na sierpień – miesiąc abstynencji 2025

Historia narodu polskiego tworzy niezwykły kalendarz, w którym poszczególne miesiące roku przypominają nam o ważnych wydarzeniach minionych lat i wieków. Tak jest i z sierpniem. Ten miesiąc wyróżnia się jednak szczególnym splotem historycznych rocznic i świąt maryjnych. Staje się to wyzwaniem dla kolejnych pokoleń, aby niezłomnie strzec pamięci historycznej i naszej chrześcijańskiej tożsamości. Aby odważnie bronić niepodległości i wolności wewnętrznej. One bowiem są ściśle ze sobą związane. Tylko wtedy Polska zachowa niepodległość, kiedy będzie ziemią ludzi wewnętrznie wolnych. Tego uczy nas kolejny w naszym życiu sierpień - miesiąc dobrowolnej abstynencji od alkoholu, przeżywany pod hasłem „Odpowiedzialni za trzeźwość".

**Osobista odpowiedzialność za trzeźwość**

Sprawa osobistej odpowiedzialności za trzeźwość własną oraz innych, nie dla wszystkich Polaków jest oczywista. Faktem jest wielka obojętność społeczeństwa na problemy alkoholowe, jakich doświadcza wielu rodaków. Faktem jest również akceptacja postaw i działań sprzyjających upijaniu się. Właściwie nie ma dnia bez wiadomości, że ktoś będący pod wpływem alkoholu spowodował wypadek, że pozbawił kogoś życia, zranił, że na inne sposoby skrzywdził bliźnich. Oburzają się dziennikarze, oburzają się politycy, oburzają się odbiorcy tych medialnych informacji. Można powiedzieć, że to słuszne oburzenie jest powszechne. I co z niego wynika? Niewiele, a często dosłownie nic. Oto w gazecie czy na stronie internetowej informującej na przykład o tym, że nietrzeźwy kierowca wjechał na chodnik i zabił całą rodzinę, tuż obok ukazuje się reklama alkoholu, na co zresztą zezwala prawo. Także niezliczone bilbordy przy polskich drogach zachęcają do picia alkoholu. Zachęcają do tego uginają-

ce się od butelek i puszek z alkoholem sklepowe półki, w tym na stacjach paliw. I nie ma w tym przypadku powszechnego oburzenia, chociaż są niezbite dowody na to, że reklama czy zbytnia dostępność fizyczna i ekonomiczna powodują wzrost problemów alkoholowych. A jakże często Polacy kwitują żartobliwie różne pijackie zachowania, nakłaniają innych do picia, wybierają alkohol na prezent czy traktują go jako najważniejszy produkt na swoim stole. Jakże często przechodzą obojętnie wobec skandalicznych promocji na alkohol w tak zwanych „sieciówkach". Jakże częsty jest widok dzieci wykładających na taśmę przed kasą sklepową alkohol zakupiony przez rodziców.

Obojętność, lekceważenie problemów alkoholowych, brak zaangażowania w propagowanie postaw trzeźwościowych, wyśmiewanie abstynentów – to swoisty rak toczący nasz społeczny organizm. To choroba, którą musimy sobie uświadomić i podjąć leczenie. Nie jest bowiem prawdą, że chorują jedynie ci, którzy już uzależnili się od alkoholu. Chore jest całe społeczeństwo, jeśli kultywuje upijanie się, jeśli każdy z nas nie troszczy się o trzeźwość w życiu osobistym, rodzinnym i narodowym.

**Problemy alkoholowe Polaków w liczbach**

Dane statystyczne odnośnie picia alkoholu w naszej Ojczyźnie są nadal alarmujące. Polacy wypijają średnio około 11 litrów czystego alkoholu na osobę rocznie. Wielu rodaków regularnie nadużywa alkoholu. W Polsce codziennie umiera średnio 110 osób z powodu alkoholu. Liczba punktów sprzedaży alkoholu jest zdecydowanie za duża - na jeden punkt sprzedaży przypada około 300 mieszkańców. W ubiegłym roku wydano na alkohol ponad 50 mld zł. Młodzi Polacy zaczynają spożywać alkohol między 12. a 16. rokiem życia.

Te dramatyczne liczby, chociaż nie przedstawiają całego złożonego obrazu problemów alkoholowych w naszej Ojczyźnie, to jednak potwierdzają potrzebę podjęcia natychmiastowych działań na rzecz otrzeźwienia polskiego społeczeństwa. Działania te powinny być odgórne i oddolne, inicjowane zarówno przez osoby piastujące wysokie urzędy, jak i zwykłych obywateli. Istotne jest miedzy innymi szerzenie wiedzy, że nie ma bezpiecznej dawki alkoholu, nawet w odniesieniu do populacji ludzi zdrowych. Konieczne jest również propagowanie postaw abstynenckich – czasowych i stałych.

**Trzeźwość sprawdzianem odpowiedzialności za rodziny, Kościół i Ojczyznę**









Trzeźwość każdego Polaka to zadanie priorytetowe, od wyniku którego zależy przyszłość naszych rodzin, przyszłość Kościoła i naszej Ojczyzny. W tym wielkim i pięknym dziele każdy z nas ma ważną rolę do odegrania.

Jesteś małżonkiem, rodzicem, pamiętaj, że alkohol nie jest produktem koniecznym do życia, lecz niebezpieczną substancją, która może zniszczyć zdrowie, skrócić życie, rozbić małżeństwo, unieszczęśliwić ciebie i twoich bliskich. Zawsze przestrzegaj trzeźwości, najlepiej podejmując decyzję o dobrowolnej abstynencji. Uczyń to z miłości do Boga i tych, za których jesteś odpowiedzialny.

Jesteś dzieckiem, ze wszystkich sił pracuj nad swoim charakterem i zachowuj konieczną w twoim wieku abstynencję. Tylko w ten sposób będziesz mógł bezpiecznie rozwijać się, wzrastać „w mądrości i latach, w łasce u Boga i u ludzi" (por. Łk 2,25).

Jesteś młodym człowiekiem, czuwaj nieustannie, abyś nie utracił prawdziwej wolności, której jedynym źródłem jest Jezus Chrystus. Nie pozwól się uwieść „sprzedawcom iluzji", nie pozwól, aby okradziono cię z tego, co w tobie najlepsze – „z energii, radości, marzeń, dając w zamian fałszywe złudzenia" (papież Franciszek). Nie niszcz swojego życia sięgając po alkohol! Ceń abstynencję, bo ona jest dowodem odwagi, mądrości i odpowiedzialności.

Jesteś starszą osobą, bądź dla innych przykładem życiowej mądrości, trzeźwości i prawdziwej radości życia. Bądź świadkiem, że wszelkie problemy życiowe można przeżywać nie sięgając po alkohol, ale jednocząc się ze Zbawicielem.

Jesteś osobą duchowną, bądź nie tylko świadkiem trzeźwego życia, ale także apostołem trzeźwości poprzez dar dobrowolnej abstynencji i gorliwą służbę we wspólnotach trzeźwościowych. „Bez kapłanów abstynentów nie będzie trzeźwej Polski" (bł. kard S. Wyszyński).

Jesteś katechetą, nauczycielem i wychowawcą, bądź autentycznym wzorem trzeźwego myślenia, mówienia i działania. Ukazuj młodym piękno trzeźwego życia i ucz ich odpowiedzialności za siebie i innych.

Jesteś osobą związaną z mediami, tworzącą kulturę, pracującą naukowo, daj odważne świadectwo, że trzeźwość jest fundamentem prawdy, piękna i dobra.

Jesteś osobą sprawującą władzę państwową czy samorządową, masz wpływ na tworzenie prawa i jego przestrzeganie, pamiętaj, że od twojej troski o trzeźwość narodu zależą losy naszej Ojczyzny. Zakaz reklamy

alkoholu, która niszczy naród - zwłaszcza młode pokolenie, ograniczenie dostępności fizycznej alkoholu poprzez zmniejszenie liczby punktów sprzedaży i ustalenie jego właściwej ceny – to obowiązek moralny i patriotyczny władz państwowych i samorządowych.

Jesteś apostołem trzeźwości, dobrowolnym abstynentem, bądź wierny tej szczególnej misji. Pokazuj innym, jak piękne i radosne jest życie w prawdziwej wolności.

Dar sierpniowej abstynencji przynosi błogosławione owoce

Wszystkich wierzących Polaków i ludzi dobrej woli proszę o dobrowolną abstynencję w sierpniu. Będzie to świadectwo odpowiedzialności za siebie, za bliźnich i za Polskę. Świadectwo tak bardzo potrzebne, przynoszące wielorakie błogosławione owoce – powstania z nałogu, przemiany życia, systematycznej pracy nad swoim charakterem, prawdziwej wolności, której fundamentem jest trzeźwość.

Niech Maryja, Królowa Polski, wspiera tych wszystkich, którzy włączą się w tę ważną inicjatywę. Z serca wszystkim błogosławię!

*BP TADEUSZ BRONAKOWSKI*
Przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości
i Osób Uzależnionych
Łomża, 8 maja 2025 roku



## 91

## Komunikat
## w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego
## z dnia 3 lipca 2025 roku

W związku z ogłoszeniem przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 3 lipca 2025 roku wyroku odnośnie do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej zmieniającego zasady organizowania nauczania religii i etyki w szkołach, Komisja Wychowania Katolickiego KEP wyraża satysfakcję z uchylenia przepisów marginalizujących naukę religii, dyskryminujących uczniów uczęszczających na te zajęcia oraz prowadzących je nauczycieli. Należy nadmienić, że jest to już trzeci wyrok Trybunału Konstytucyjnego odnoszący się do nauczania religii, który chroni prawa wierzących i ma na







celu postawienie tamy bezprawnym posunięciom kierownictwa Ministerstwa. Komisja podkreśla, że respektuje prawo rządzących do sprawowania władzy, zaznaczając jednak z całą mocą, że decyzje winny być podejmowane w ramach prawa, a nie z jego pogwałceniem.

Uchylona przez Trybunał Konstytucyjny zmiana statusu nauczania religii w szkole polegała na redukcji wymiaru lekcji religii do jednej godziny tygodniowo oraz nakazu organizowania lekcji religii bezpośrednio przed lub po zajęciach szkolnych. Takie rozwiązanie ograniczałoby prawo rodziców wierzących do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz prawo samych uczniów do systemowego wsparcia w rozwoju ku pełnej dojrzałości obejmującej również sferę duchową. Nadto wprowadzenie takich zmian uderzałoby w konstytucyjnie gwarantowane, pracownicze prawa nauczycieli religii.

Komisja Wychowania Katolickiego wyraża nadzieję, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, którego orzeczenia – w myśl Konstytucji RP – są ostateczne, zostanie przywrócony ład prawny, tzn. uchylone przez Trybunał regulacje zostaną cofnięte i nie będą przestrzegane przez podmioty odpowiedzialne za edukację w Polsce.

W wypadku niezgodnych z prawem działań Ministerstwa Edukacji Narodowej będą podejmowane dalsze kroki prawne, w tym w instytucjach międzynarodowych.

*BP WOJCIECH OSIAL*
Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP
Warszawa, 4 lipca 2025 roku



## 92

## Apel
## Komisji Wychowania Katolickiego KEP
## w związku z wprowadzeniem do szkół
## przedmiotu edukacja zdrowotna

Drodzy Rodzice, W roku szkolnym 2025/2026 Waszym dzieciom – począwszy od klasy IV szkoły podstawowej, aż po klasę III szkoły ponadpodstawowej – zostanie zaproponowany udział w zajęciach edukacji

zdrowotnej. Zajęcia te nie są obowiązkowe, jeżeli jednak nie zadeklarujecie Państwo braku zgody do nieprzekraczalnej daty 25 września br., dziecko zostanie automatycznie zapisane do udziału w tych lekcjach i będzie miało obowiązek w nich uczestniczyć.

Dobrze wiecie, że jako rodzice jesteście odpowiedzialni za wychowanie własnych dzieci. Macie prawo wychowywać je zgodnie z własnymi przekonaniami. Jeśli widzicie, że w szkole są przekazywane jakieś wartości i zasady życia, z którymi się nie zgadzacie, możecie wyrazić swój sprzeciw.

W programie zajęć z edukacji zdrowotnej są treści wartościowe, takie jak troska o zdrowie fizyczne, higienę psychiczną czy rozpoznawanie zagrożeń. Jednak są też treści, które nie są zgodne z wiarą katolicką i narażają dzieci i młodzież na ryzyko poważnych niebezpieczeństw, mogących wpływać na całe ich życie, a także życie rodziny.

Program przedmiotu – w naszej ocenie – stanowi zagrożenie dla katolickiej wizji rodziny, małżeństwa oraz dojrzałości ludzkiej dzieci i młodzieży. Problematyka małżeństwa i rodziny, rozumianych jako wspólnota ojca, matki i dzieci, została potraktowana w nim w sposób marginalny. Tymczasem Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej wyraźnie podkreśla, że małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i ojcostwo znajdują się pod szczególną ochroną państwa. W programie znalazły się treści dotyczące tożsamości płciowej oraz kwestii prawnych i społecznych związanych ze środowiskiem LGBTQ+. Wszystkie osoby zasługują na szacunek, ale ich wizja seksualności nie jest zgodna z nauką Kościoła. Proponowane treści mogą prowadzić do zniekształcenia obrazu kobiecości i męskości, a nawet powodować, że dziewczęta będą identyfikowały się jako chłopcy, a chłopcy – jako dziewczęta, w ich najbardziej wrażliwym okresie życia, w którym młody człowiek poszukuje własnej tożsamości i potrzebuje szczególnego wsparcia, opieki i towarzyszenia mu przez najbliższych. Niezwykle zaś łatwo jest wtedy skrzywdzić młodych ludzi i doprowadzić w konsekwencji do wielu zaburzeń.

Zajęcia poruszające tak istotne i wrażliwe kwestie powinny powstać w oparciu o szeroką debatę społeczną. W Polsce dużą część obywateli stanowią przecież ludzie, którzy przyjmują chrześcijańską wizję małżeństwa i rodziny.

Dlatego zwracamy się do Was, Drodzy Rodzice wyznający katolicką wiarę, abyście głęboko rozważyli proponowane zajęcia z edukacji zdrowotnej i nie wyrażali zgody na udział swoich dzieci w tych zajęciach. Wzór pisma do rezygnacji można znaleźć na stronie: takdlaedukacji.pl

*BP WOJCIECH OSIAL*
Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP
Warszawa, 27 sierpnia 2025 roku









## 93

## Słowo na nowy rok szkolny 2025/2026

Drodzy Katecheci! U progu nowego roku szkolnego wracacie do swoich uczniów i szkół z niepokojem i obawami. Być może w pokoju nauczycielskim nie spotkacie koleżanek i kolegów, z którymi do tej pory wspólnie nauczaliście religii. A może to właśnie Was tam zabraknie, bo rezygnując ze swoich godzin, okazaliście miłość tym, którzy bardziej potrzebowali pełnego etatu i stabilności zatrudnienia. Świadomi tego wszystkiego, chcemy wyrazić wobec Was ogromną wdzięczność i zapewnić o gotowości pomocy.

Bardzo dziękujemy Wam, że pomimo wszystkich trudności zostaliście i chcecie nadal uczyć religii. To jest wielkie świadectwo wiary. Dziękujemy Panu Bogu za każdą i każdego z Was. Dziękujemy Wam za Waszą wytrwałość i obronę wartości, w imię których podejmujecie posługę katechetyczną. Jesteśmy z Wami i otaczamy Was troską. Świadomi trudności, przed którymi wszyscy razem stajemy, prosimy Was, abyście nie ulegali zwątpieniu. Któż lepiej niż Wy potrafi uwierzyć nadziei wbrew nadziei i brać udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii? (por. 2 Tm 1, 8). Wiemy, że prawdziwa nadzieja zawieść nie może! Niech hasło przeżywanego obecnie Roku Jubileuszowego rozbrzmiewa w Waszych uszach i przypomina nam, że mamy Nadzieję, Jezusa Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6). Chcemy jednocześnie powiedzieć, że wspierając Was nie przestajemy zabiegać o sprawiedliwość, aby nie było łamane prawo w organizacji lekcji religii.

Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy! O was też pamiętamy i dziękujemy za trud nauczania i wychowania. Niech Was nigdy nie zabraknie! Jesteście bardzo ważni i potrzebni.

Drodzy Rodzice! Prosimy i dziękujemy Wam za posyłanie Waszych dzieci na lekcje religii. To jest znak Waszej wiary i troski o ich religijne wychowanie. Dzięki nauce religii Wasze dzieci mają możliwość poznawania Boga i kształtowania postaw religijno-moralnych. Na lekcji religii stawiane są pytania o sens życia, kształtują się sumienia i charaktery, jest nauka miłości bliźniego, wrażliwości, empatii i wzajemnej pomocy. Lekcja religii to także cenna pomoc dla zrozumienia własnej kultury i historii.

Drodzy Uczniowie! Zachęcamy Was do udziału w zajęciach z religii w szkole. Skorzystajcie z tej szansy na głębsze poznanie Boga. Dziękujemy, że podejmujecie wysiłek, aby pokonać zaistniałe trudności. Wybierając zajęcia z religii, dajecie piękny przykład waszej więzi z Bogiem. Bardzo dziękujemy szczególnie Wam, Drodzy Uczniowie, którzy pomimo rezygnacji niektórych kolegów i koleżanek, pozostajecie na lekcji religii. Jesteście bardzo dzielni i należą się Wam szczególne podziękowania.

Przeżyjmy owocnie i twórczo zbliżający się XV Tydzień Wychowania, który rozpocznie się w naszej Ojczyźnie w niedzielę 14 września. Hasłem będą słowa: Wspólnota nadziei. Odkrywajmy w Chrystusie naszą Nadzieję i sens wychowania.

Na nowy rok szkolny życzymy wszystkim Bożego błogosławieństwa.

W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego KEP

*BP WOJCIECH OSIAL*
Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP
Warszawa-Łowicz, 28 sierpnia 2025 roku









# ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

## LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

## 94

## Zaproszenie na pielgrzymkę kobiet i dziewcząt do Piekar Śl.

Drodzy Diecezjanie! Przed nami kolejna pielgrzymka kobiet i dziewcząt do sanktuarium Najświętszej Maryi Panny, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. W tym roku jest ona szczególna, ponieważ związana ze stuleciem ukoronowania wizerunku Matki Bożej Piekarskiej oraz z jubileuszem naszego lokalnego Kościoła. Wdzięczność, którą budzą w naszych sercach te dwa wydarzenia, chcemy przeżywać wraz z całym Kościołem jako „pielgrzymi nadziei". Z nadzieją zatem i po nadzieję zapraszam wszystkie kobiety i dziewczęta do naszej Matki w niedzielę 17 sierpnia. Bądźcie „pątniczkami nadziei"! Wspólnie z Wami i z Nią – jako wspólnota lokalnego Kościoła – pragniemy śpiewać: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu!".

Eucharystii na piekarskim wzgórzu będzie przewodniczyć i homilię wygłosi ks. abp Antonio Guido Filipazzi, nuncjusz apostolski w Polsce. Nieszpory o godzinie 15.00 odprawimy pod przewodnictwem biskupa pomocniczego archidiecezji gdańskiej Piotra Przyborka. Serdecznie zapraszam do udziału w pielgrzymce dziewczęta i kobiety - niech nie zabraknie wszystkich pokoleń i stanów! Liczę na obecność przedstawicielek wspólnot parafialnych i zakonnych. Osoby, które nie będą mogły przybyć osobiście, zachęcam do duchowej jedności z nami dzięki transmisjom Telewizji Polonia, TVP3 Katowice, Radia Katowice i naszego diecezjalnego Radia eM.

Oczekując z nadzieją tego radosnego spotkania przed wizerunkiem Piekarskiej Pani, Jej czcicielkom oraz wszystkim uczestnikom dzisiejszej liturgii z serca błogosławię. Szczęść Boże!

*BP MAREK SZKUDŁO*
Administrator Archidiecezji Katowickiej
Katowice, 28 lipca 2025 roku
VA I-42/25

**Zarządzenie:** Komunikat należy odczytać wiernym podczas Mszy św. w niedzielę 3 sierpnia br. w ramach ogłoszeń duszpasterskich.

*BP GRZEGORZ OLSZOWSKI*
Wikariusz Generalny Archidiecezji Katowickiej

## 95

## Zaproszenie na Dzień Modlitwy o Uświęcenie Duchowieństwa

Drodzy Bracia, bardzo serdecznie zapraszam Was do katowickiej katedry Chrystusa Króla na doroczną pielgrzymkę z okazji dnia modlitwy o uświęcenie duchowieństwa. Odbędzie się ona w sobotę, 30 sierpnia br. o godz. 10:30. Nasze tegoroczne pielgrzymowanie wpisuje się w obchody 100-lecia archidiecezji katowickiej oraz Roku Jubileuszowego 2025.

Ufam, że spotkanie to będzie dobrą okazją do tego, by stanąć razem przy Chrystusie, Najwyższym Kapłanie, i w braterskiej wspólnocie modlić się za siebie nawzajem - o świętość naszego życia i posługi, a także o nowe powołania kapłańskie tak bardzo potrzebne naszemu lokalnemu Kościołowi.

Zapraszam wszystkich księży, alumnów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego i diakonów stałych.





Program pielgrzymki:
- konferencja o. Wiesława Dawidowskiego OSA
- adoracja Najświętszego Sakramentu z możliwością skorzystania z sakramentu pokuty,
- Msza święta,
- poczęstunek w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym.

Kolekta zebrana podczas Mszy świętej będzie przeznaczona na Dom św. Józefa w Katowicach. Z modlitwą, nadzieją na spotkanie i pasterskim błogosławieństwem,

*BP MAREK SZKUDŁO*
Administrator Archidiecezji Katowickiej
Katowice, 26 sierpnia 2025 roku
w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej
VH II-7/25

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

## HOMILIE

# 97

Homilia bp. Adama Wodarczyka
Konsekracja wdów; Katowice, katedra, 24 lipca 2025 roku

Drodzy bracia i siostry! Zgromadziliśmy się dzisiaj w naszej katowickiej katedrze przy ołtarzu Chrystusa, aby uczestniczyć w błogosławieństwie wdów. Pragną one naśladować te świątobliwe kobiety, które Pismo Święte ukazuje jako przykład życia poświęconego Bogu, rodzinie i innym ludziom.

Dzisiejsza liturgia dnia dzisiejszego pięknie przemawia dzisiaj do nas. Rozpoczyna się słowami: „Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o swym ludzie, o domu swego ojca. Król pragnie twego piękna". Te wersety Psalmu 45 obecne w antyfonie na wejście Kościół odnosi do św. Kingi (1234-1292), w której to słowo się zrealizowało. Jako węgierska królewna z dynastii Arpadów, córka króla Węgier Beli IV została wydana za Bolesława V Wstydliwego, stając się księżną krakowską i sandomierską. Po śmierci męża wstąpiła do zakonu klarysek, gdzie jako konsekrowana wdowa prowadziła oddane Bogu życie. Jej życie jest dla nas nadzieją, że Boże obietnice zawarte w Piśmie Świętym – pomimo upływu kolejnych wieków – wciąż pozostają żywe i aktualne.

Z kolei dzisiejsza Ewangelia pragnie uzmysłowić nam, że słowo Boże winno napotkać serce przygotowane do jego przyjęcia, czyli serce stosujące się do tego, czego owo słowo naucza. Słowo to nie pozbawia człowieka wolności, dlatego też nadal ma on możliwość przeciwstawienia się mu lub też może nie dopuścić do tego, by wydało ono w jego życiu owoce. Gdy jednak człowiek ma serce otwarte, wówczas skuteczność działania słowa jest o wiele większa i szybciej można zauważyć pierwsze oznaki triumfu królestwa. Wyrazem tego stają się: uświęcenie człowieka, zmiana stylu życia, wzrost prawdziwej wiary, a także częstsze niż zwykle oddawanie czci Bogu. To wszystko widzimy postawie wdów, które pragną

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

dzisiaj przyjąć od Kościoła błogosławieństwo do takiego właśnie życia oddanego Bogu.

Moi Drodzy, Już w Starym Przymierzu Bóg objawił wartość wdowieństwa. Młoda i piękna wdowa Judyta, poświęcając całą siebie Bogu, stała się - jak zauważa święty Hieronim - figurą Kościoła, który odcina głowę szatanowi.

Błogosławiony orszak wdów dawnego Prawa zamyka prorokini Anna, która przez całe swoje długo trwające wdowieństwo służyła Bogu w jerozolimskim przybytku, nie ustając w postach i modlitwach; i przez to jako pierwsza z kobiet dostąpiła łaski przyjęcia w świątyni Zbawiciela świata.

Cierpienia ewangelicznej wdowy z Nain, która przeżywała śmierć jedynego syna, Chrystus przemienił w radość, wskrzeszając jej dziecko do życia. Czynem tym przywrócił jej nadzieję, a wszystkim wdowom, pragnącym żyć dla swoich dzieci i wnuków, dodał sił, umacniając ich wiarę w Boże miłosierdzie.

Uboga wdowa, która wrzuciła do skarbony świątynnej dwa pieniążki, została pochwalona przez Chrystusa i ukazana wszystkim jako wzór pełnego zaufania Bożej Opatrzności i bezgranicznego poświęcenia.

Dlatego od samego początku Kościół błogosławił wdowi stan, wybrany ze względu na królestwo Boże.

Zwracam się więc do Was, drogie siostry! Po śmierci swoich mężów, za których szczerze się modlicie, zapragnęłyście jeszcze ściślej poświęcić swoje życie Bogu. Kościół chce przyjąć Wasze oddanie i prosi pokornie Ojca niebieskiego, aby napełnił Was swoimi darami.

Prosiłyście już o dary Ducha Świętego, zawierając sakramentalny związek małżeński. Otrzymałyście wtedy łaskę uczestnictwa w oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Miłując mężów, miłowałyście w nich także samego Zbawiciela. Kiedy zaś Wasi mężowie odeszli do Pana, same także pragniecie całkowicie oddać się Chrystusowi i prosicie o nowe dary Ducha, dzięki czemu Wasz związek z Chrystusem jeszcze bardziej się umocni, a Wasza służba Kościołowi będzie bardziej owocna.

Naśladujcie z całą gorliwością Maryję, która - według tradycji - po śmierci swego męża Józefa, pozostała sama. Pod krzyżem na Golgocie, przeżywając bolesną mękę i śmierć swego Syna, przyjęła za swe dzieci wszystkich ludzi i stała się dla nich najlepszą Matką. Do końca swoich dni, aż do chwalebnego wniebowzięcia, wiernie wypełniała zadania, które Bóg Jej powierzył w ostatnim etapie ziemskiego życia.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Wpatrujcie się w przykład prorokini Anny i trwajcie na osobistej modlitwie, pamiętając o pouczeniu, jakie dał święty Franciszek Salezy, że prawdziwa wdowa powinna być wdową nie tylko ciałem, ale i sercem, zachowując niezłomną wolę pozostania w tym stanie aż do śmierci.

Oddawajcie chętnie potrzebującym Wasz wdowi grosz, którym jest nie tylko pomoc materialna, lecz także piękna służba rodzinie i wspieranie apostolskich dzieł Kościoła.

Gdy zaś nadejdzie czas szczególnego cierpienia pamiętajcie, że Chrystus, który wskrzesił z martwych syna wdowy z Nain, nie zostawi Was bez pomocy. Będzie przy Was, aby umocnić Wasze serca i zjednoczyć Wasze cierpienia ze swoją zbawczą ofiarą krzyża.

Wasza konsekracja przypada w szczególnym czasie, gdy przeżywamy Rok Święty Kościoła Powszechnego i Rok Jubileuszowy 100-lecia powstania diecezji katowickiej. Bądźcie więc jako konsekrowane wdowy w naszym lokalnym, katowickim kościele „pielgrzymami i znakami nadziei", abyście przez wasze życie w dzisiejszym świecie, zapalały „pochodnie nadziei", gdyż „nie możemy uciekać od świata, ale musimy ukochać ten czas, w którym Bóg umieścił nas nie bez powodu".

A wy, drodzy wierni, z miłością otaczający te wdowy, które są waszymi krewnymi lub znajomymi, wspierajcie je swoją modlitwą i zawsze przychodźcie im z pomocą, kiedy osamotnione w swoim wdowieństwie, będą ich potrzebowały.

Niech w codziennym życiu doświadczają, że żyją we wspólnocie miłujących się braci, aż nasz Pan i Zbawiciel, któremu w nowy sposób oddają swoje życie, zaprowadzi je do królestwa niebieskiego. Tam spotkamy tych, którzy nas poprzedzili w drodze do niego i wraz z całą wspólnotą zbawionych, będziemy na wieki wysławiać miłosierdzie Ojca.





# 98

## Świadkowie nadziei zahartowani ogniem długiego życia

Homilia bp. Marka Szkudły

Jubileusz seniorów; Katowice, katedra, 26 lipca 2025 roku

Wj 24, 3-8
Mt 13, 24-30

Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni.

Aż dwa razy, aż dwukrotnie, pada ta stanowcza deklaracja w dzisiejszej Liturgii Słowa. Nie można jej nie usłyszeć! Lud Boży to taki Lud, który słucha i wypełnia. Słucha Boga i wypełnia Jego wolę. W aklamacji przed Ewangelią zachęcał nas do tego święty Jakub: „Przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo!" W samej zaś Ewangelii słudzy gospodarza, którzy ocenili sytuację na polu jako niebezpieczną poszli do swojego Pana i poprosili, by to on podjął decyzję. Ten im odpowiedział: „Pozwólcie obojgu róść aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza".

„Drodzy Bracia i Siostry! Jubileusz, który obecnie przeżywamy, pomaga nam odkryć, że nadzieja zawsze, w każdym wieku jest źródłem radości. A kiedy hartuje ją ogień długiego życia, staje się źródłem pełnej szczęśliwości". Pozwalam sobie zacytować papieża Leona, choć brzmi, jakbym to ja Was witał, myślę, że trzeba podkreślić, że to on, papież, osobiście każdego z Was chciałby przywitać i pozdrowić w tej katedrze. Słowa, które zacytowałem rozpoczynają jego orędzie na V Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych, który przypada jutro. To właśnie dlatego gromadzimy się dzisiaj w tej katedrze.

Jest coś fascynującego w tym zestawieniu Ewangelii o cierpliwym czekaniu na żniwo i papieskiego orędzia o źródle radości, długim życiu i szczęściu prawdziwym. Wasza nadzieja, która jest przecież przewodnim tematem całego jubileuszu, jest „zahartowana" w ogniu długiego życia, jak to napisał Leon XIV. Ja zaś, ciesząc się tym darem Bożym,

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

jakim jest Jego Słowo na dziś, podsumuję to: tak, Wasza nadzieja jest zahartowana, bo Wasze długie życie przeżywacie słuchając tego, co Bóg ma Wam do powiedzenia i starając się wypełniać te Boże Słowa.

Moi kochani... Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. Jestem przekonany, że to Wasza życiowa dewiza, tak zostaliście wychowani przez Waszych rodziców, w tej tradycji wzrastaliście, zapewne nie tylko na śląskiej ziemi, ale i wszędzie tam skąd na tę ziemię przybyliście. I to jest wielki skarb: Wasza ugruntowana wiara i posłuszeństwo Bożemu Słowu. To Słowo – jak w swoim orędziu papież Leon podkreślił - „przedstawia różne przykłady mężczyzn i kobiet w podeszłym wieku, których Pan angażuje w swoje plany zbawienia. Pomyślmy o Abrahamie i Sarze: będący już w sędziwym wieku, z niedowierzaniem podchodzą do słowa Boga, obiecującego im syna. Niemożność posiadania potomstwa zdawała się zamykać ich perspektywy nadziei na przyszłość. Nie inaczej zareagował Zachariasz na zapowiedź narodzin Jana Chrzciciela (...) Starość, bezpłodność, schyłek życia zdają się gasić nadzieje na życie i płodność wszystkich tych mężczyzn i kobiet. (...)

W Biblii Bóg wielokrotnie objawia swoją opatrzność, zwracając się do osób w podeszłym wieku. Tak było nie tylko w przypadku Abrahama, Sary, Zachariasza i Elżbiety, ale także Mojżesza, powołanego do wyzwolenia swojego ludu, gdy miał już osiemdziesiąt lat (por. Wj 7, 7). Poprzez te wybory uczy nas, że w Jego oczach starość jest czasem błogosławieństwa i łaski, a osoby starsze są dla Niego pierwszymi świadkami nadziei".

Tak, moi drodzy, to o Was tu chodzi! To Wy jesteście tymi „świadkami nadziei zahartowanymi ogniem długiego życia"! Każde z Was, senior, seniorka, babcia, czy dziadek, wdowa, czy wdowiec, ci, do których czasem – jak się wydaje – społeczeństwo i opinia publiczna nie kieruje całej należnej uwagi, nie obdarowuje należytą pieczą, czasem spycha na margines.

Jeżeli kiedykolwiek tak się czujecie, pamiętajcie, że macie prawo o tym mówić i na to się nie zgadzać, jesteście ważni tak samo, jak każdy inny członek tego społeczeństwa, jesteście istotni i produktywni w tej kategorii produktywności, jaka przypada na złotą jesień życia każdego człowieka!

Skoro już użyłem tego popularnego skojarzenia z jesienią, to przypomnę Wam coś. Być może część z Was pamięta te słowa, a jeśli nie pamiętacie słów, to pamiętacie na sto procent naszego ukochanego świętego Jana Pawła II, który w 1999 roku napisał list do osób w podeszłym

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

wieku, rozpoczynając go od słów: „Sam posunięty w latach, odczuwam potrzebę nawiązania dialogu z wami". A potem właśnie napisał o jesieni:

„Czym jest starość? Czasem mówi się o niej jako o jesieni życia - tak pisał już Cyceron – przez analogię do pór roku, następujących kolejno po sobie w życiu przyrody. Widzimy, jak w ciągu roku zmienia się otaczający nas świat, gdy patrzymy na góry i równiny, pola i doliny, lasy, rośliny i drzewa. Istnieje bliskie podobieństwo między rytmami biologicznymi człowieka a cyklami życia przyrody, której i on jest częścią. Zarazem jednak człowiek różni się od całej otaczającej go rzeczywistości, ponieważ jest osobą. Ukształtowany na obraz i podobieństwo Boże, jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem. Także jednak w wymiarze duchowym jego życie składa się z kolejnych etapów, które również szybko przemijają. Św. Efrem Syryjczyk chętnie porównywał życie do palców jednej ręki, pragnąc przez to ukazać, że jest ono krótkie jak rozpiętość dłoni, a zarazem, że kolejne jego etapy różnią się od siebie niczym poszczególne palce, symbolizujące «pięć stopni, po których wspina się człowiek». Jeżeli zatem dzieciństwo i młodość są czasem, w którym człowiek stopniowo uczy się swojego człowieczeństwa, rozpoznaje swoje możliwości, poniekąd tworzy projekt życia, który będzie realizował w wieku dojrzałym, to i starość nie jest pozbawiona szczególnej wartości, ponieważ — jak zauważa św. Hieronim — łagodząc namiętności «pomnaża mądrość i służy dojrzalszymi radami». W pewnym sensie jest to czas szczególnie nacechowany mądrością, którą zwykle przynoszą z sobą lata doświadczeń, jako że «czas jest znakomitym nauczycielem».

Siostry i Bracia, spotykamy się w tej katedrze nie tylko po to, żeby się wzajemnie umacniać... ja również mam już swoje lata, siwizna sytuuje mnie w gronie dojrzałych, a głód Bożego Słowa wśród wierzących nade wszystko Jemu. Jubileusz nadziei, który przeżywamy, jest dla każdego z nas szansą. Szansą na nowe odkrycie nadziei. Można – i należy – jej nieustannie poszukiwać, nie zapominajcie o tym. To, że jesteście znakami nadziei podkreśla papież, podkreślam i ja, prosząc, by cały świat mógł zaczerpnąć nadziei z Was – z tego całkowitego zanurzenia w woli Bożej, w woli Pana, Któremu służycie każdego dnia na taki sposób, jaki jest Wam właściwy. Półki pełne leków, słabość ciała, trudności z powiązaniem końca z końcem, te codzienne krzyże, które na pewno część z Was niesie na swoich ramionach, przeplatają się z radością z wnuków, kolejnych sukcesów dzieci, dumą z dobrze wychowanego potomstwa,

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

wiernością dziesiątek lat przeżytych w małżeństwie... Taki już jest nasz los. Chwasty przeplatające się ze zbożem to po prostu obraz całości naszego życia. Nie wiem kiedy, po co i kto je zasiał... Ale wiemy, że Bóg mówi: „czekajcie"... „ja się tym zajmę". Dobrze, że tu jesteście, nigdy nie rezygnujcie z obecności w sercu i centrum wydarzeń Kościoła – ten Jubileusz jest Waszym jubileuszem! I nie zapomnijcie nigdy, że „nadzieja zawsze, w każdym wieku jest źródłem radości. A kiedy hartuje ją ogień długiego życia, staje się źródłem pełnej szczęśliwości". Niech ta szczęśliwość Was wypełnia. Teraz i zawsze!

## 99

### Idźcie z nadzieją!

Homilia bp. Marka Szkudły
80. Piesza Rybnicka Pielgrzymka na Jasną Górę
Rybnik, św. Antoniego, 30 lipca 2025 roku

Wj 34, 29-35
Mt 13, 44-46

Matko Przenajświętsza, pobłogosław na ten szlak, Panno Częstochowska, która złote szaty masz. My z wdzięcznością przychodzimy, to już 80 lat, Twą miłością umocnieni, każdy serce Tobie da, Bo nadzieja łączy nas.

Pielgrzymi zawsze tworzyli własne pieśni. Bo pielgrzymka to coś bardzo osobistego. W pewnym sensie nazywamy całe życie pielgrzymką przez ziemię, i to ma swój wymiar zarówno indywidualny, osobisty i intymny, jak i swój wymiar społeczny – żyjemy przecież pośród ludzi.

Ta wasza tegoroczna pieśń, od której rozpocząłem, jest w liczbie mnogiej. Bo śpiewacie ją jako wspólnota pielgrzymów. Co więcej, jest to wspólnota, na której twarzy mogłyby się już pojawić pewne zmarszczki, której wzrok mógłby przygasać, której mobilność mogłaby być utrudniona, ma przecież 80 lat! Rozpocznę więc od życzeń: droga solenizantko, kochana Pielgrzymko, sto lat!

A potem kolejne sto! Niech Twój zapał nie gaśnie, niech sił Ci nie brakuje, niech Panna Maryja, Najświętsza Panienka, Królowa Jasnej Góry i Królowa Polski ma Cię w swojej opiece!





Kochani: Siostry i Bracia wkraczający na pielgrzymi szlak, drogie rodziny, dzieci i młodzieży, siostry zakonne i kapłani!

Oczywiście, że żadne zmarszczki nie pojawiły się i nie pojawią się na twarzy tej pielgrzymki, wzrok nie przygaśnie, mobilność będzie się tylko poprawiała, choć ma przecież 80 lat! Jest tak dlatego, że u zarania jej życia jedno najważniejsze uczucie towarzyszyło jej inicjatorom. Druga zwrotka tegorocznej pieśni mówi o tym: My – Twój lud pielgrzymi, z naszych górnośląskich ziem, Gdzie przed laty w czasie wojny uchroniłaś dzieci swe. Pięciu druhów wtedy Tobie przysięgało Matko tak: Przed Twój obraz jasnogórski wędrowania zanieść dar.

„Wdzięczność" ma zawsze na drugie imię: „Nadzieja". Jeśli wdzięczność jest matką tej rodziny, to nadzieja nigdy nie przestanie jej umacniać. W tym roku szczególnie, obchodzimy przecież jubileusz nadziei. „Idziemy z nadzieją" to tytuł waszej tegorocznej pieśni. I dobrze.

Idźcie więc z nadzieją, proszę was, niech ona wam towarzyszy tak, jak o tym pisał papież Franciszek, gdy ogłaszał rok jubileuszowy nadziei: „To właśnie Duch Święty, swoją nieustanną obecnością na drodze Kościoła, promieniuje w wierzących światłem nadziei: podtrzymuje ją jak pochodnię, która nigdy nie gaśnie, aby wspierać i ożywiać nasze życie. Istotnie, nadzieja chrześcijańska nie zwodzi ani nie rozczarowuje, ponieważ opiera się na pewności, że nic i nikt nigdy nie będzie w stanie oddzielić nas od Bożej miłości: »Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? [...] Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiekolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym« (Rz 8, 35.37-39).

Dlatego nadzieja ta nie ustępuje w obliczu trudności: opiera się na wierze i karmi się miłością, a tym samym pozwala iść naprzód w życiu. Św. Augustyn pisze na ten temat: »Nie można żyć w jakimkolwiek stanie bez tych trzech uczuć duszy: wierzenia, ufania i kochania«".

Siostry i Bracia! „Droga Kościoła", o której Franciszek napisał, to Wasza droga. Chodzi o całe Wasze życie, o życie każdego z Was, ale i o tę pielgrzymkę, którą właśnie rozpoczynacie. Proszę, nie zapominajcie o tym, że idziecie jako Kościół, część Kościoła powszechnego, część

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Kościoła lokalnego, który obchodzi swoje stulecie i wspólnota cząstek waszych parafii. Mało się dzisiaj o tym mówi w dobie indywidualizmu, ale to wspólnota czyni nas mocnymi! To wspólnota pomaga nam przeżywać nadzieję najbardziej konkretnie, to wspólnota pomaga nam żyć nadzieją. Twórzcie ją i pielęgnujcie!

Gdy Mojżesz w dzisiejszym pierwszym czytaniu zstępował z góry Synaj, „nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem". To jest piękne i bardzo symboliczne. Nikt z nas nie powtórzy już dzieła Mojżesza, bo i nie ma takiej potrzeby – Pan Jezus wypełnił je w całości. Każdy z nas jednak może promienieć „na skutek rozmowy z Panem". W praktycznym wymiarze nazywamy to ewangelizacją.

Nie trzeba czasami nic powiedzieć, żeby ludzie wiedzieli, że jesteśmy blisko Boga. Tak naprawdę jest! Po człowieku zawsze widać, że odnalazł skarb, tego się po prostu nie da ukryć! A wiecie dobrze – usłyszeliście to przed chwilą w Ewangelii – że Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. „Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją".

Kochani pielgrzymi, Wasze twarze promienieją i będą promienieć jeszcze jaśniej. Wyruszacie na drogę, na której stajecie się jakby poszukiwaczami skarbów. A jednak Wasz skarb nie leży ukryty głęboko w ziemi, tylko znajduje się na jej powierzchni. Kosztować was będzie poodzierane buty, ból odcisków i niewygodę oraz zmęczenie. Ale to dobry obraz drogi do skarbu – bo to jednocześnie obraz drogi do nadziei. Jaśnieć z powodu blasku obecności Bożej i szukać skarbu nieukrytego w roli, oznacza: złożyć nadzieję w Nim! Zupełnie tak samo, jak Maryja, Która w chwili Zwiastowania mówiła bardzo mało, ale mówiła też bardzo konkretnie – „niech mi się stanie według Słowa Twego!".

Pierwsza zwrotka tej cytowanej przeze mnie Waszej tegorocznej pieśni jest właśnie o tym: Mario, znów idziemy, na wędrówkę przyszedł czas, | Nasze trudy nie ustaną, Jasna Góra czeka nas. | Tyś jest drogą i nadzieją, Ty przed Boga wiedziesz tron, | Zawsze wstawiasz się za nami, to dla Ciebie – każdy krok.

„To dla Ciebie" – jest jak wyznanie miłości. „Każdy krok" – jest jak wyznanie wiary, dajecie bowiem w ten sposób świadectwo, że świadomie podejmujecie wysiłek. Pozostało Wam jeszcze jedno: wyznanie nadziei,

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

świadectwo nadziei. Tym właśnie będzie cała Wasza pielgrzymka, w co nie wątpię, i co z pewnością wyczytam z Waszych oczu, gdy spotkamy się już po zakończeniu pielgrzymiki – tam, w domu Matki. Bo przecież: „Spes non confundit, „nadzieja zawieść nie może" (Rz 5, 5)".

Franciszek dodał na samym początku swojej bulli: „W imię nadziei Paweł Apostoł napełnia odwagą chrześcijańską wspólnotę Rzymu. (...) Myślę o wszystkich pielgrzymach nadziei, którzy przybędą do Rzymu, aby przeżyć Rok Święty, a także o tych, którzy nie mogąc dotrzeć do miasta Apostołów Piotra i Pawła, będą go obchodzić w Kościołach partykularnych. Niech to będzie dla wszystkich wydarzenie żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, »bramą« zbawienia (por. J 10, 7.9); z Tym, którego Kościół ma misję głoszenia zawsze, wszędzie i wszystkim jako »naszą nadzieję«" (1 Tm 1, 1).

Ja również... myślę o pielgrzymach nadziei. O Was – bo choć opuścicie niebawem tę bazylikę, to nie przestaniemy być razem. Wierzę, że to nadzieja nas łączy. I serdecznie chcę Wam za to podziękować...

# 100

## Powołani do misji

Homilia bp. Marka Szkudły
Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie;
Ustroń, Św. Klemensa, 31 lipca 2025 roku

Dz 2, 1-11
1 Kor 12, 3b-7. 12-13
J 21, 15-19

Chociaż jestem kruchy, Pan nie wstydzi się mojego człowieczeństwa (Leon XIV)

Powiedział uczniom: Idźcie więc Głoście wszędzie tę Dobrą Nowinę | W Imię Pana kładźmy więc ręce | Na chorych a zdrowie ich wróci im | A w Imię Jego pójdzie wieść | Nawrócenia i odpuszczenia | My jesteśmy tego świadkami | A Pan przyoblecze nas w swoją moc.

Piosenka tego roku brzmi jak wielkie zobowiązanie. Iść, głosić, kłaść ręce na chorych, sprawić, by rozeszła się wieść nawrócenia i odpuszczenia... Pomyślałem w pewnym momencie, że to jakby podsumowanie

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

życia biskupa. I od razu zapragnąłem śpiewać tę pieśń razem z Wami, bo we Wspólnocie wszelkie zobowiązania wypełnia się inaczej. Od tego chcę rozpocząć: we wspólnocie!

Dzień wspólnoty to jednorazowe wydarzenie. Chcę jednak prosić każdego i każdą z was, żeby ten dzień wspólnoty przez cały następny rok rezonował w waszych sercach. Jak pieśń wdzięczności. Jak pieśń nadziei.

Siostry i Bracia zebrani na tym Dniu Wspólnoty, kochana młodzieży, drogie Rodziny, animatorzy i moderatorzy, drogie siostry zakonne, drodzy kapłani...

Pieśń wdzięczności to zawsze pieśń nadziei. Jeśli Bóg, jeśli Duch Święty ożywia w nas wdzięczność, to wdzięczność ta zawsze jest dodatkowo wyrazem czegoś więcej. Jest wyrazem nadziei. Tylko człowiek głęboko wdzięczny może mieć nadzieję i tą nadzieją żyć.

„Wszyscy mają nadzieję" – napisał papież Franciszek inaugurując ten rok jubileuszowy. I dodał: „Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie ze sobą jutro".

„Dobro" jest tu kluczowe. W sumie wszyscy to wiedzą. Nawet świat to wie. Ale my gromadzimy się dzisiaj w tym miejscu po to, żeby wyznać wiarę i podkreślić, że dla nas, jako Kościoła, że dla nas, jako wspólnoty wierzących, to „dobro" pochodzi od Ducha Świętego!

Usłyszeliśmy przed chwilą słowa z Dziejów Apostolskich: „Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu". To zupełnie, jak my. Ludzie gromadzą się w różnych celach. Apostołowie wsparci obecnością niewiast, w tym – Matki Bożej – zgromadzili się na modlitwie. To zupełnie, jak my.

Wierzymy zatem, to oczywiste, że i nam da się słyszeć „z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru", że i tu napełni cały dom, w którym przebywamy.

Czy ukażą się nam języki z ognia? To wydarzenie miało już miejsce i od niego rozpoczął się Kościół, my – zakorzenieni w Kościele przez sakramenty – te „języki z ognia" pielęgnujemy w naszych duszach. A zadanie głoszenia Ewangelii wszystkimi językami i „po całym świecie" w prosty sposób wynika z energii tych płomieni.

„Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty?»".

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Siostry i Bracia! W tym roku, w roku jubileuszu nadziei, uniwersalnym językiem chrześcijaństwa jest język nadziei. Co to znaczy? Papież Franciszek kontynuował te swoje pierwsze jubileuszowe słowa następująco: "Nieprzewidywalność przyszłości rodzi jednak niekiedy sprzeczne uczucia: od ufności do lęku, od pogody ducha do zniechęcenia, od pewności do zwątpienia. Często spotykamy osoby zniechęcone, które patrzą w przyszłość ze sceptycyzmem i pesymizmem, jakby nic nie mogło dać im szczęścia. Oby Jubileusz był dla wszystkich okazją do ożywienia nadziei. Słowo Boże pomaga nam znaleźć ku temu powody."

Odpowiedź na pytanie co znaczy przemawiać uniwersalnym językiem nadziei zawarta jest w tej podpowiedzi papieża. Mówić językiem nadziei oznacza: dawać ludziom Słowo Boże i sprawić, by uwierzyli, że to w Nim są powody do ożywienia nadziei.

To dlatego „powołani do misji" jest hasłem tego roku. Na tym właśnie polega misja! Na tym, by – powtórzę – dawać ludziom Słowo Boże i sprawić, by uwierzyli, że to w Nim są powody do ożywienia nadziei.

Usłyszeliśmy przed chwilą opis sceny bardzo intymnej. Wypełnionej emocjami. Nie brakło zapewne łez, kiedy „Jezus rzekł do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?»".

Co to w ogóle oznacza „kochać więcej"? Jak Piotr miał odpowiedzieć na to pytanie, skoro był wśród Apostołów, a Jan –jedyny pośród nich – pozostał przy krzyżu do końca? Reszta tej Jezusowej drużyny pouciekała, ale przynajmniej nie zrobili tego, co zrobił on. Nie wykrzyczeli trzykrotnie: „nie znam tego człowieka!".

Kochani Oazowicze... „Nie znam Jezusa" to chyba jedne z najbardziej bolesnych słów, jakie może się nam zdarzyć wypowiedzieć. Bo naszą istotą, naszą tożsamością, jest „znać Jezusa"... Każdy ból można uśmierzyć, za każdy grzech przeprosić, ale ostatecznie nie wolno zwątpić. Na tym polega nadzieja!

„Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział:

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

«Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham».

Muszę się Wam przyznać, że jednymi z najbardziej wzruszających słów katechezy, jakie usłyszałem w tym roku, były słowa następcy Franciszka – papieża Leona XIV. To były pierwsze dni jego pontyfikatu. Ojciec święty mówił o Duchu Świętym, który jest nie tylko Pocieszycielem, ale także Tym, który prowadzi nas każdego dnia. Papież przypomniał, że życie chrześcijanina jest świątynią Boga, w której Duch Święty działa z mocą. Nawet nasza kruchość, ograniczenia i słabości nie są przeszkodą – przeciwnie, Bóg wybiera nasze człowieczeństwo, by przez nie objawiać swoją miłość.

Leon XIV podkreślił: „We wszystkim, do czego Pan nas wzywa – zarówno na drodze życia, jak i w wędrówce wiary – niekiedy czujemy, że to nas przerasta. (...) Apostołom którzy, w przededniu śmierci Mistrza, są zatrwożeni i pełni niepokoju, i zadają sobie pytanie, jak będą mogli być kontynuatorami i świadkami Królestwa Bożego, Jezus zapowiada dar Ducha Świętego, składając tę wspaniałą obietnicę: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy" (w.23). W ten sposób, Jezus uwalnia uczniów od wszelkiej trwogi i obaw, i może im powiedzieć: „Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka" (w. 27).

To prawda... czujemy, że przerasta nas to, do czego Pan nas wzywa. Trudno temu zaprzeczyć. I Piotra przerastało, i nas przerasta. „Powołani do misji" – to hasło tegoroczne – również nas przerasta! Ale słysząc Piotra w dzisiejszej Ewangelii mamy prawo powtórzyć za papieżem Leonem: „To piękne, że patrząc na nasze powołanie, na powierzone nam rzeczywistości i osoby, na obowiązki, które podejmujemy, na naszą posługę w Kościele, każdy z nas może z ufnością powiedzieć: chociaż jestem kruchy, Pan nie wstydzi się mojego człowieczeństwa, przeciwnie – przychodzi, aby zamieszkać we mnie. Towarzyszy mi swoim Duchem, oświeca mnie i czyni mnie narzędziem swojej miłości wobec innych, wobec społeczeństwa i wobec świata".

Siostry i Bracia... Cieszę się, że tu jestem Wspólnie, razem, realizujemy te słowa dzisiejszego drugiego czytania: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra".





Jesteśmy tu jednak nie dla własnego dobra, nie tylko dla własnego dobra. Jesteśmy tu jako „powołani do misji". Jako ci, dzięki którym nadzieja stanie się tlenem dla tego świata, tak bardzo nadziei pozbawionego. Ewangelia – tlenem dla wszystkich, którzy tracą oddech pośród beznadziei, a Duch święty – który, powtarzając za papieżem: „czyni mnie narzędziem swojej miłości wobec innych, wobec społeczeństwa i wobec świata" – Odnowicielem ziemi. Tej ziemi.

# 101

## Pielgrzymka to droga do prawdy i wolności

Homilia bp. Marka Szkudły
Zakończenie 80. Pieszej Pielgrzymki Rybnickiej;
Jasna Góra, 2 sierpnia 2025 roku

Kpł 25, 1. 8-17
Mt 14, 1-12

Więc przyszliście. Jesteście. Trudna i wyczerpująca fizyczne siły droga z Rybnika na Jasną Górę kończy się właśnie. A może zaczyna? Może te wszystkie pytania, które dzisiaj postawicie Maryi i wszystkie uczucia, którymi ją obsypiecie, będą dopiero początkiem drogi? Kolejnego etapu życia? Może: najważniejszego etapu życia?

„Ziemia wydała swój owoc; Bóg, nasz Bóg, nam pobłogosławił" – usłyszeliśmy w dzisiejszym psalmie responsoryjnym. Jaki owoc wydały te połacie ziemi, którą każdy z was przemierzył w tych dniach? To wiecie tylko wy! Ja natomiast wiem, z całkowitą pewnością to wiem, że… Bóg wam pobłogosławił.

Nawet jeżeli nie wszyscy z was już to wiedzą.

Siostry i Bracia w Chrystusie, kochani pielgrzymi, uczestnicy 80. pielgrzymki rybnickiej na Jasną Górę!

Bóg wam pobłogosławił – to nie ulega dla mnie wątpliwości. Pobłogosławił wam tak, jak pobłogosławił swojemu ludowi, ustanawiając dla niego rok jubileuszowy. Nie wiem, czy się domyślacie, ale to pierwsze czytanie nie pojawiło się w naszej liturgii dlatego, że postanowiliśmy tak przed Mszą świętą, ponieważ jest jubileusz. Nie – ono pojawiło się dlatego, że akurat na dzisiaj w lekcjonarzu Kościół ten fragment Księgi

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Kapłańskiej zaplanował. I to jest wielka rzecz. Tyle mówimy w trakcie ostatniego roku o jubileuszu, tyle już o nim słyszeliśmy, a tu – akurat w dniu, w którym Kościół czyta o początkach jubileuszu w Narodzie Wybranym, wy kończycie pielgrzymkę.

W przypadki nie wierzę, twierdzę raczej, że dla każdego z was – uczestników tej pielgrzymki – jest to szczególne wezwanie, żebyście ten jubileusz osobiście przeżyli! To tutaj, na Jasnej Górze, patrząc w Oblicze Jasnogórskiej Matki, macie szczególne prawo i szczególny obowiązek, aby swoje życie przejrzeć pod kątem łaski Bożej. Ona jest naczelną ideą jubileuszu.

Łaska – coś jest za darmo, co stanowi ingerencję Boga w nasze życie, w każdą jego część.

W tej przemowie Boga do Mojżesza na górze Synaj jest wezwanie – „zadmiecie w róg": „Pan powiedział do Mojżesza na górze Synaj:» (…) Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zadmiesz w róg. W Dniu Przebłagania zadmiecie w róg w całej waszej ziemi. Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu«".

Dwa razy słowo Boga podkreśla tę czynność „obwieszczenia" głośnym dźwiękiem jubileuszu, czyli roku wyzwolenia. Dzieje się dokładnie to samo, co dzisiaj dokonuje się w waszym życiu. Wracacie „do swojej własności", każdy wraca do „swojego rodu". Wyzwolenie, które się dokonało, dokonywało się w trakcie tej pielgrzymki, ale i dokonuje się teraz, na Jasnej Górze. Dokonuje się, ponieważ wysiłek drogi, który podjęliście, oznacza szczerość wobec własnego życia, oznacza życie w prawdzie, bez unikania tego, co trudne i co wymagające.

Siostry i Bracia, w tej dzisiejszej Liturgii Słowa spotykamy również człowieka, który żył prawdą. Nie tylko żył, ale i ją głosił. Zapisał ewangelista Mateusz, że Jan Chrzciciel upominał Heroda w sprawie jego związku z żoną brata, ten zaś chciał go zgładzić, ale się bał. I oto przyszła sposobna chwila – Herod zachwycony tańcem córki Herodiady posuwa się w obietnicach za daleko, ulega – można tak powiedzieć – emocjom, pod przysięgą obiecuje dać dziewczynie wszystko, o co poprosi, i tak… prorok traci głowę.

Można by oczywiście zapytać, kto tu naprawdę głowę stracił, bo z pewnością Herod przede wszystkim, skoro posunął się do tak skrajnych emocji i do tak skrajnego czynu. Jest jednak faktem, że to Jan Chrzciciel

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

traci życie. Ginie, bo był niewygodny, traci życie, bo mówił prawdę, bo wyraźnie wskazywał granicę pomiędzy dobrem a złem.

Wpatrując się w ikonę Czarnej Madonny, myślę o tej scenie z Ewangelii, w której padają słowa „daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela". I o tym, że zanim Jan Chrzciciel zobaczył światło dzienne, jeszcze w łonie matki, spotkał Jezusa. Poruszył się z radości na to spotkanie, a Elżbieta, jego matka, powiedziała o tym Maryi. Pamiętamy o tym spotkaniu, ponieważ różaniec, nasza ukochana modlitwa i nasza najlepsza tarcza przeciwko złu, zawiera słowa, które wówczas padły. „Błogosławiona jesteś, Któraś uwierzyła" – mówi matka proroka, który wskaże Baranka Bożego, ochrzci Go, a na koniec odda życie niedługo przed nim. Tak, jak On – za prawdę. Pamiętajcie o tym proszę, że akurat w tym dniu, w którym w liturgii Słowa spotykamy tego niezwykłego człowieka, wy zakończyliście waszą pielgrzymkę. Zrobiliście to, żeby wasze życie mogło zostać przemienione. Aby mogło zakorzenić się w prawdzie, która jest zalążkiem i spełnieniem naszej ludzkiej wolności!

Moi kochani, uczestnicy tegorocznej, jubileuszowej pielgrzymki rybnickiej!

Modlitwa papieża u zarania jubileuszowego roku stała się modlitwą całego Kościoła. Odmawiając ją – chcę podkreślić jeszcze raz: droga, którą zakończyliście, to droga ku wierze, nadziei i miłości. Ale przed tym wszystkim – to droga prawdy, która prowadzi do wewnętrznej wolności. To jest sedno jubileuszu, który przeżywa Kościół! Wraz z tym Kościołem, ale i z każdym z was osobiście modlę się więc u stóp Matki Bożej Jasnogórskiej: Ojcze, który jesteś w niebie, | niech wiara, którą nam dałeś | w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie, | i płomień miłości | rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego, | obudzą w nas błogosławioną nadzieję | na przyjście Twojego Królestwa. | Niech Twoja łaska przemienia nas | w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren, | które będą zaczynem ludzkości i kosmosu, | w ufnym oczekiwaniu |nowego nieba i nowej ziemi, | gdy moce Zła zostaną pokonane, | a Twoja chwała objawi się na wieki. | Niech łaska Jubileuszu | ożywi w nas, Pielgrzymach nadziei, | pragnienie dóbr niebieskich | i rozleje po całej ziemi | radość i pokój | naszego Odkupiciela. | Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy, | niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

# 102

## Łaska ciszy!

Homilia abp. Wiktora Skworca
30. rocznica poświęcenia Centrum Formacji pw. św. Jadwigi w Brennej,
3 sierpnia 2025 roku

Celebrujemy dziękczynienie za 30 lat istnienia i działalności Ośrodka św. Jadwigi Śląskiej w Brennej. Historia jego powstania została już opisana, więc nie trzeba jej ponownie przywoływać, tym bardziej że zrobił to syntetycznie na początku Mszy św. ks. dr Łukasz, aktualny dyrektor tego domu.

Wiemy dobrze, że struktury, choćby zaprogramowane perfekcyjne, same nie działają. Działają w nich ludzie, którzy w ciągu minionych 30 lat tworzyli i tworzą Wieczernik, Tabor i Betanię. Wielu z nich dzisiaj tutaj przybyło. Dziękujemy Księdzu Dyrektorowi za zaproszenie, za pomyślenie o bohaterach i bohaterkach planu pierwszego i planu drugiego, bez których dom św. Jadwigi nie mógłby przez minione dekady funkcjonować ani pełnić swojej służebnej roli.

Niedawno, może kilka lat temu przy drodze prowadzącej na Płachciok, gdzie Opatrzność Boża zlokalizowała nasz Ośrodek, umieszczono znak drogowy nr D-46: Droga wewnętrzna. Ta „droga wewnętrzna" została wyasfaltowana dzięki staraniom ks. ekonoma Damiana Suszki i prowadzi do miejsc, gdzie przybywający mogą wejść na „drogę wewnętrzną" rozumianą formacyjnie, zgodnie z zaleceniem św. Pawła z II czytania mszalnego z Listu do Kolosan: „Jeśli razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi". Szukajcie! Dążcie do tego, co „w górze".

W górze – są góry. Częste miejsce spotkania z Bogiem. W Piśmie św. znajdujemy ludzkie życiorysy mocno związane w górami, czasem z konkretną górą jako miejscem, gdzie dochodziło do kontaktu z Bogiem, objawiającym się człowiekowi dla zbawienia człowieka. Można wspomnieć górę Horeb, gdzie Mojżesz w znanej scenie spotkał Boga w płonącym krzewie; spotkał Ojca swoich ojców; prowadził z Nim dialog; zasłaniał twarz i otrzymał misję do spełnienia: „Idź przeto teraz, oto posyłam cię… i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu" (por. Wj 3,9). Oraz oczywiście góra Tabor, gdzie uczniowie doświadczyli swego Pana, Przemienionego.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Szukajcie, dążcie do tego, co „w górze". Tak ujęte wezwanie kierowane jest do przybywających do Brennej, na to miejsce, na tę górę i choć jest ona niewysoka, to jednak stwarza klimat i warunki do procesu przemiany, daje szansę wejścia na „drogę wewnętrzną". Jedynym z istotnych warunków procesu przemiany ochrzczonych w obywateli królestwa Bożego, świadomych swego powołania do świętości, była i jest cisza.

Choć brzmi to paradoksalnie, ale i o ciszy trzeba mówić, o ciszy trzeba powiedzieć. A może lepiej byłoby w ciszy milczeć?!

O milczeniu i słowie mówił papież Benedykt XVI w orędziu na 46. Światowy Dzień Środków Przekazu Społecznego: „chodzi o relację między milczeniem i słowem: dwoma wymiarami komunikacji, które powinny się równoważyć, następować po sobie i dopełniać, by uzyskać autentyczny dialog i głęboką bliskość między ludźmi. Kiedy słowo i milczenie nawzajem się wykluczają, komunikacja ulega pogorszeniu, albo dlatego że powoduje pewne oszołomienie, albo też dlatego, że – przeciwnie – tworzy klimat chłodu; kiedy natomiast milczenie i słowo się wzajemnie dopełniają, komunikacja nabiera wartości i znaczenia".

Tak dzieje się w czasie świętej liturgii, wyróżniającej to miejsce, bo do liturgii, do pracy i do treści chrześcijańskiego życia przynależy cisza, choć nie każdy celebrans o tym pamięta. Znany nam wszystkim myśliciel Søren Kierkegaard już w XIX wieku diagnozował, że chorobą czasów jest gadulstwo. Jako terapię zalecał przestrzeń ciszy! Dziś powiedziałby to samo jeszcze z większą siłą, słuchając choćby talk-show, promujących nie tyle kulturę prowadzenia sporu, ile bezczelną kłótliwość, kłótliwość bez kultury, po prostu prymitywny jarmark, na którym każdy zachwala swoje bez poczucia odpowiedzialności za prawdę.

Do liturgii i do treści chrześcijańskiego życia przynależy cisza. W naszej wspólnocie trzeba dodać, że cisza, milczenie są elementem konstytutywnym kościoła i kaplicy, nauki, bibliotek, archiwów czy pracowni. Wydaje się, że one warunkują „sukces" osiągany w tych przestrzeniach.

Wiemy też, że istnieje ścisły związek między ciszą a czytaniem; między milczeniem, ciszą i mówieniem. Intuicyjnie wyczuwamy, czy ten, kto przemawia, posiadł sztukę milczenia, bo milczący ma zazwyczaj do przekazania więcej treści niż słów, bo zwykle prawda nie stoi po stronie słownej żonglerki czy głośniej krzyczącego.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Do ludzi przekazujących więcej treści niż słów, należał wspomniany już wcześniej papież Benedykt XVI – teolog Joseph Ratzinger. Posłuchajmy go raz jeszcze: „Bogu, który mówi, odpowiadamy śpiewem i słowem, ale największa tajemnica, która przekracza wszelkie słowa, skłania nas także do milczenia. Oczywiście musi to być milczenie wypełnione, musi to być coś więcej niż tylko brak mowy i działania. Chodzi o ciszę, która nie jest zwykłą przerwą w mówieniu, przepełnioną tysiącem myśli i pragnień, lecz wewnętrznym skupieniem, które od środka obdarza nas pokojem, pozwala nam zaczerpnąć oddech, odsłania przesłoniętą istotę rzeczy" (Duch liturgii, s. 185).

Tak rozumianej ciszy, milczenia nie da się zarządzić jako jeszcze jednego działania. Oczywiście można by na tej górze ustawić nowe znaki drogowe: „Strefa ciszy". Czy to coś zmieni? Wszak z własnego doświadczenia wiemy, że w trakcie rekolekcji najtrudniej o ciszę!

Ciszę może dać tylko Bóg, jeśli Go dopuścimy do głosu. Przypomina o tym ostatnia strofa jednej z Pieśni o Bogu ukrytym: „Bo jesteś samą Ciszą, wielkim Milczeniem, | uwolnij mnie już od głosu, | a przejmij tylko dreszczem Twojego Istnienia, | dreszczem wiatru w dojrzałych kłosach" | (Jan Paweł II, z poematu Pieśń o Bogu ukrytym).

Nie można się dziwić, że w różnych tradycjach religijnych samotność i milczenie są uprzywilejowanymi przestrzeniami, które pomagają ludziom w odnalezieniu samych siebie i tej Prawdy, która nadaje sens wszystkim rzeczom. Bóg objawienia biblijnego przemawia także bez słów: „Jak pokazuje krzyż Chrystusa, Bóg przemawia również milczeniem. Milczenie Boga, doświadczenie oddalenia Wszechmogącego i Ojca stanowi decydujący etap ziemskiej drogi Syna Bożego, wcielonego Słowa. (…) Milczenie Boga jest przedłużeniem Jego poprzednich słów. W tych mrocznych chwilach przemawia On w misterium swego milczenia" (Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska Verbum Domini, 30 września 2010, nr 21). W milczeniu krzyża przemawia elokwencja miłości Boga, przeżywanej aż do największego daru. Po śmierci Chrystusa ziemia trwa w milczeniu i w Wielką Sobotę, kiedy „Król zasnął, a Bóg w ludzkim ciele wzbudził tych, którzy spali od wieków" (por. Oficjum czytań Wielkiej Soboty), rozbrzmiewa głos Boga pełen miłości dla rodzaju ludzkiego.

Módlmy się w Kościele, w tej kaplicy, na tej górze: „Daj nam słuch doskonały płynący wśród niezliczonych wezwań i nawoływań, które nas nawiedzają w wszelkim czasie i miejscu, abyśmy umieli rozpoznać Twój





Głos. Muzyko Mądrości zrodzona z Ojca i Syna, Trójdźwięczna!" (Roman Brandstaetter, Litania do Ducha Świętego).

Niech się tak stanie podczas tej Eucharystii. Niech nas ogranie Milczenie i Cisza – jedno z imion Boga i Jego pokój na tej świętej górze. Niech ogarnia wszystkich przybywających na to miejsce „Drogą wewnętrzną" łaska ciszy. Niech to miejsce będzie szkołą ciszy i miejscem jej doświadczania. To życzenie jest zarazem propozycją programu na lata następne 30 lat, przynajmniej do złotego jubileuszu. Amen.

## 103

Homilia bp. Grzegorza Olszowskiego
Święto Wojska Polskiego; Katowice, katedra, 10 sierpnia 2025 roku

Szanowni Żołnierze, zwłaszcza 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej (wraz z dowódcą), przedstawiciele służb mundurowych, przedstawiciele władz, rodziny żołnierzy, zaproszeni goście. Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia.

Gromadzimy się dzisiaj w naszej katowickiej katedrze, aby modlić się za naszą Ojczyznę i za tych, którzy jej strzegą – za Wojsko Polskie, z okazji zbliżającego się Święta Wojska Polskiego.

Dziś przypada liturgicznie 19. niedziela zwykła i wysłuchaliśmy Bożego Słowa przeznaczonego na tą niedzielę, które prowadzi nas do refleksji na temat odpowiedzialności, czuwania i służby.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi do swoich uczniów: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie… Bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie" (Łk 12,35–40).

To wezwanie do czujności i gotowości, skierowane jest także do żołnierzy i wszystkich, którzy służą Ojczyźnie. Gotowość, czuwanie, wierność powierzonym zadaniom – to przecież fundament żołnierskiego powołania. Ale słowa te przypominają nam również, że nie chodzi tylko o gotowość zewnętrzną, militarną – lecz o postawę serca: o wierność sumieniu, o odpowiedzialność za drugiego człowieka, o służbę zakorzenioną w wartościach.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Dzisiejsze pierwsze czytanie z Księgi Mądrości przypomina nam o doświadczeniu wyjścia z Egiptu, o nocy wybawienia, kiedy Bóg czuwał nad swoim ludem. Także i my, jako naród, mamy za sobą wiele nocy – nocy okupacji, wojen, zaborów, zdrady i cierpienia. I za każdym razem Bóg nie opuszczał nas, posyłając ludzi odważnych, wiernych, gotowych do ofiary.

Nieprzypadkowo Święto Wojska Polskiego przypada 15 sierpnia w Uroczystość Wniebowzięcia NMP, w dniu zwycięskiej Bitwy Warszawskiej – nazywanej „Cudem nad Wisłą". To zwycięstwo nie było tylko wynikiem geniuszu dowódców i odwagi żołnierzy, lecz było owocem modlitwy Kościoła, wiary ludu i zwierzenia Maryi. Dostrzegamy w tej bitwie działanie Boga i wstawiennictwo Maryi.

Dlatego dzisiaj chcemy dziękować Bogu za naszą historię, za żołnierzy, którzy walczyli w 1920 roku, w 1939, w Powstaniu Warszawskim, na frontach II wojny światowej i na nieludzkiej ziemi. Dziękujemy także za tych, którzy dziś służą na granicach, biorą udział w misjach pokojowych, służą w trudzie codziennego szkolenia i działania.

Siostry i bracia,

Ale ta nasza modlitwa nie może być tylko wspomnieniem przeszłości. Ona ma nas mobilizować do odpowiedzialności za przyszłość. Prymas Tysiąclecia powiedział: „Naród, który przestaje się modlić, przestaje zwyciężać". I znów nie o militarne zwycięstwa tu chodzi…

A Chrystus mówi wprost: „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie" (Łk 12,48). A nam wiele dano: wolność, suwerenność, możliwość rozwoju i współpracy. Co z tym czynimy? Czy potrafimy bronić dobra wspólnego? Czy dbamy o prawdę w życiu publicznym, o jedność, o wzajemny szacunek?

Ta modlitwa ma umocnić nasza wiarę w Boga i wiarę Bogu, Jego słowom, obietnicom, gdyż jak słyszeliśmy w drugim czytaniu z Listu do Hebrajczyków: „Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy" (Hbr 11,1).

Jezus wzywa nas nie do lęku, ale do odwagi wiary: „Nie bój się mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo" (Łk 12,32). I ta odwaga ma polegać na zdystansowaniu się do spraw i dóbr tego świata, które przemijają, a prowadzić do tego byśmy gromadzili skarby w niebie. „Bo gdzie jest skarb wasz tam będzie i serce wasze" (Łk 12,34). A tu na ziemi na tyle jesteśmy bogaci w skarby u Boga, na ile

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

rozdaliśmy je potrzebującym. I nie chodzi tu tylko o dobra materialne. Żołnierze poświęcają swój czas, siły życie dla innych…

Wojsko Polskie to nie tylko siła militarna – to depozyt honoru, odpowiedzialności, gotowości do służby. Dlatego modlimy się dziś za wszystkich żołnierzy: i tych pełniących misje, tych w czynnej służbie i tych w stanie spoczynku. Modlimy się także za ich rodziny, za dowódców, kapelanów wojskowych. Szczególnie modlimy się za poległych – za tych, „którzy oddali życie, aby inni mogli żyć". Święty Jan Paweł II mówił: „Wolność nie jest dana raz na zawsze – trzeba ją stale zdobywać i przeżywać" – i to jest zadanie dla każdego z nas!

Bracia i Siostry, Maryja – której uroczystość Wniebowzięcia będziemy obchodzić za kilka dni – jest dla nas ikoną Kościoła i Matką narodu. To w Jej ręce wielokrotnie powierzaliśmy losy Ojczyzny. Niech i dziś uczy nas wierności, pokory i służby.

Niech nasze Wojsko Polskie cieszy się należnym szacunkiem i wsparciem. Niech nasza Ojczyzna pozostaje ziemią ludzi wolnych, odważnych i odpowiedzialnych. Niech każdy z nas – według swego powołania – będzie wiernym sługą Ewangelii i dobra wspólnego.

## 104

## PIELGRZYMKA KOBIET I DZIEWCZĄT

Piekary Śląskie, 17 sierpnia 2025 roku

### I

### Słowo społeczne bp. Marka Szkudły

***Kobieta: serce rodziny i sumienie społeczności***

Drogie pątniczki do Matki Bożej Piekarskiej, kobiety i dziewczęta, małżonki i wdowy, babcie, matki i córki...

Drogie panny, kochane siostry w życiu konsekrowanym...

Do każdej z Was, wchodzącej w progi piekarskiego sanktuarium, mówię: „Jesteś błogosławiona!". „Jestem błogosławiona" – każda z Was powinna tak o sobie pomyśleć, klęcząc przed piekarskim wizerunkiem! Mówię tak i ja w dniu dorocznej pielgrzymki do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Pielgrzymki szczególnej, bo odbywającej się w cza-

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

sie trwania jubileuszu nadziei w Kościele powszechnym oraz w roku stulecia naszego ukochanego Kościoła na Śląsku, a także setnej rocznicy koronacji obrazu Piekarskiej Matki. Jesteście błogosławione, powtórzę, bo wkroczyłyście na drogę nadziei! Dlatego mówię do każdej z Was z osobna i do wszystkich razem, do wszystkich tych, którzy są tu osobiście i do tych, którzy łączą się z nami za pośrednictwem mediów: „Szczęść Boże!".

Pragnę z tego miejsca bardzo serdecznie powitać wśród nas Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Antonio Guido Filipazziego, nuncjusza apostolskiego w Polsce, którzy będzie przewodniczył Eucharystii i wygłosi do nas Słowo Boże. Księże Arcybiskupie – Szczęść Boże! Witam obecnych wśród nas pasterzy Kościoła – arcybiskupa seniora naszej archidiecezji Wiktora Skworca, arcybiskupa seniora Damiana Zimonia, który łączy się z nami duchowo, biskupów pomocniczych naszej archidiecezji: Adama Wodarczyka i Grzegorza Olszowskiego, biskupów...

Drogie Siostry w Chrystusie, serdecznie Was wszystkie na tym piekarskim wzgórzu pozdrawiam i proszę o modlitwę za nasz Kościół na Górnym Śląsku. Dziękuję za to, że jesteście! Bądźcie! I bądźcie błogosławione! Dziś – w cieniu Maryi, kobiety z Nazaretu – pragnę wraz z Wami spojrzeć na kobiece życie takie, jakie ono naprawdę jest. Nie przez pryzmat ideałów z reklam czy haseł społecznych, ale przez prawdę codzienności, czułości, trudu i nadziei. Maryja staje się dziś ikoną kobiecego powołania. Nie była celebrytką, ale zapisała się w historii świata. Nie była osobą wpływową, ale przemieniła dzieje ludzkości przez swoją obecność i wierność. Dziś kobiety Śląska i całej Polski potrzebują Kościoła, który nie tylko błogosławi je z ambony, ale także słucha, wspiera i oddaje im głos.

**1. Godność kobiety i niewidzialna praca miłości**

Śląsk to ziemia kobiet pracujących – nie tylko w szkołach, szpitalach, biurach, fabrykach, ale również w kuchni, przy łóżku chorego dziecka, podczas rozmowy z dorastającą córką, czy telefonu do samotnej matki. Jest to przede wszystkim ziemia kobiet, których praca – opiekuńcza, emocjonalna, organizacyjna, duchowa – często pozostaje niezauważona. Czas głośno powiedzieć: miłość, którą dajecie na co dzień, jest wartością społeczną. Troska o dzieci, chorych, starszych, o codzienny stół, czystość, obecność, uważność – to nie jest dodatek do życia, ale fundament cywilizacji miłości. Maryja zna tę codzienność – troszczyła się o dom, żyła prostym rytmem Nazaretu. Ale właśnie tam dojrzewała do wielkości. Nie ma sprzeczności między świętością a codziennym trudem. Niech Maryja – która sama

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

troszczyła się o dom, a potem towarzyszyła rodzącemu się Kościołowi – będzie Waszą patronką godności, sprawiedliwej zapłaty i odpoczynku. Do wszystkich mających wpływ na politykę warunków pracy i wynagradzania w naszej ojczyźnie apeluję: szanujcie każdą formę kobiecej pracy – także tej bez kontraktu. Kościół błogosławi ręce, które niosą życie –niezależnie od tego, czy trzymają dzieci, klawiaturę, łyżkę czy różaniec.

**2. Macierzyństwo – między trudem a błogosławieństwem życia**

Drogie kobiety, żyjemy w świecie, który coraz częściej mówi: „poczekaj z dzieckiem", „najpierw zadbaj o swoją karierę", „teraz nie czas na rodzinę". I wiemy, że te słowa nie są tylko wymówką. Za nimi kryje się prawdziwy lęk, zmęczenie, samotność, niepewność jutra.

Nie chcemy udawać, że macierzyństwo to same radości. Macierzyństwo często wiąże się z rezygnacją z siebie. To nocne czuwania, zmiana wyglądu ciała, kryzys w relacji małżeńskiej, mniej pieniędzy… Ale też więcej miłości, niż można sobie wyobrazić. Bóg nie zaprasza nas do życia bez trudu, ale do życia, które nawet w trudzie przynosi błogosławieństwo.

Dziecko może pojawić się w najmniej odpowiednim momencie – i właśnie wtedy stać się łaską, która nas przemienia. Dziecko nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale potrafi otworzyć serce na miłość, której wcześniej w nas nie było. Maryja usłyszała: „Poczniesz i porodzisz Syna", choć nic w Jej życiu nie było „gotowe" na przyjęcie dziecka. Nie miała niczego, co w tej sytuacji pozwoliłoby Jej na spokojną egzystencję i zaspokojenie potrzeb swoich i dziecka. Ale miała serce przepełnione zaufaniem.

Apel pasterski: Jeśli boisz się dziecka – nie bój się życia. Jeśli czujesz, że zostałaś z tym pytaniem sama – zwróć się do Maryi. A Kościół niech będzie miejscem, w którym każda kobieta usłyszy: „Twoja decyzja o przyjęciu nowego życia nie czyni cię słabszą – ale świętą. Niech macierzyństwo – także duchowe, także to niełatwe – będzie błogosławieństwem, a nie ciężarem. Niech każda kobieta, która nosi życie pod sercem – albo w sercu – wie, że nie jest sama.

Pragnę zwrócić się także do tych, którzy decydują o kształcie polskiej polityki prorodzinnej: macierzyństwo to nie tylko osobisty wybór jednostek, ale wartość społeczna i duchowa, która wymaga wsparcia w postaci:

- zapewnienia realnej pomocy dla kobiet w ciąży, które znalazły się w trudnej sytuacji,
- otoczenia młodych matek troską i opieką: psychologiczną, materialną i wspólnotową,

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

- budowania kultury, w której dziecko nie jest ciężarem, lecz błogosławieństwem,
- troski o język – by nikt nie czuł się ani przymuszany, ani zawstydzany.

Życie potrzebuje zaufania, a matki – towarzyszenia. To nasza wspólna odpowiedzialność.

**3. Kobieta jako serce rodziny i sumienie społeczności**

Drogie siostry, wiele z Was jest dziś pierwszymi, które wyczuwają niepokój: rosnące napięcia w rodzinach, niepewność finansową, chaos moralny, kryzysy młodego pokolenia. Kobiety od wieków były sercem rodziny i sumieniem wspólnoty. Wy pierwsze dostrzegacie, że coś się psuje, że trzeba wrócić do źródła.

To kobiety najczęściej niosą w sobie pamięć wiary, języka, tradycji i modlitwy. To one uczą dzieci przekraczania siebie, zauważania drugiego człowieka, proszenia i przebaczania. One pierwsze czują, kiedy w rodzinie zaczyna „gasnąć światło". One ratują rodziny – przez czułość, obecność i prostą, codzienną troskę.

W czasach, gdy media mówią dzieciom, czym jest „sukces", a kultura krzyczy: „jesteś tym, co masz", kobiety są potrzebne jako prorokinie prawdy i miłości – czułe, ale silne przewodniczki, które pokazują, że wartość człowieka nie zależy od lajków, statusu w grupie czy wyglądu.

To one siedzą obok, kiedy dziecko płacze – nie pytając, tylko trwając; pokazują, że można odmówić, kiedy coś nie służy dobru – nawet jeśli „wszyscy to mają"; czytają książki, zamiast włączać bajki, nawet gdy same są zmęczone; uczą, że złość można wypowiedzieć, ale nie wolno nią ranić; modlą się z dzieckiem za kogoś, kto wyrządził krzywdę; przytulają także wtedy, gdy dziecko zawiodło, a nie tylko wówczas, gdy zasłużyło na pochwałę.

Nie wystarczy „kontrolować ekran" – trzeba kształtować wnętrze. Dziecko musi wiedzieć nie tylko, co wolno, ale dlaczego warto. Nie tylko, co jest zabronione, ale również co jest piękne, dobre, sensowne. Maryja nie wychowywała Jezusa przez zakazy, ale przez obecność i wierność. Nie zbudowała wokół Niego murów, ale dała Mu korzenie – tak mocne, że w chwili próby nie odwrócił się od miłości, choć kosztowała Go wszystko. Takie kobiety – obecne, wyrozumiałe, cierpliwe i mądre – naprawdę zmieniają świat. Nie przez wielkie deklaracje, ale przez codzienne „jestem przy tobie".

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Niech Kościół wspiera je w tej misji nie osądzając, ale błogosławiąc. Nie wymagając, ale towarzysząc. Bo one są sercem pokolenia, które dopiero uczy się kochać.

Maryja nie wychowywała Jezusa ze strachu. Ale z miłości.

Maryja przemawia nie przez władzę, ale przez obecność. Nie przez agresję, ale przez jasność serca. Potrzebujemy kobiet, które nie zrezygnują ani ze swojej czułości, ani ze swojego głosu. Maryja w Kanie dostrzegła, że „nie mają już wina". Kobieta widzi to, czego inni nie mówią. To dar, ale i brzemię. Słuchajmy kobiet. One niosą sumienie rodzin i społeczeństw. Nie milczcie, drogie Siostry – Wasz głos jest darem Ducha Świętego.

**4. Wobec zranionego świata – kobiece serce jako przestrzeń pojednania i nadziei**

Wiele z Was dźwiga jakiś krzyż: samotności w małżeństwie, przemocy emocjonalnej, doświadczenia poronienia, niepłodności, depresji, wykluczenia z rynku pracy, choroby dziecka… Inne żegnają dzieci wyjeżdżające za granicę albo opłakują te, które pogubiły się w świecie, w duszy, w relacjach. To są bolesne rany.

Maryja zna ten ból. Stała pod krzyżem Syna. Nie uciekła. Jej obecność na Golgocie znaczyła więcej niż niejeden cud. A wcześniej wyśpiewała Magnificat – pieśń kobiety, która widzi niesprawiedliwość i wierzy w to, że Bóg odwróci los ubogich, pominiętych, zranionych. To nie tylko modlitwa. To rewolucja łaski i godności.

Dziś Kościół potrzebuje kobiet podobnych do Maryi: pokornych i silnych, współczujących i odważnych, które nie dadzą się uwieść ideologiom, ale też nie zamkną się w bierności. Kobiet, które – jak Maryja – potrafią stać pod krzyżem i być nadzieją tam, gdzie inni milczą ze strachu.

Nie bójcie się mówić o tym, co Was boli. Nie bójcie się być głosem sumienia – w domu, w pracy, w społeczeństwie. Niech Wasze serca staną się miejscem, w którym świat odzyskuje pokój – nie przez siłę, ale przez obecność.

Twórzcie wspólnoty kobiet. Zakładajcie duszpasterstwa. Spotykajcie się, by modlić się, rozmawiać, milczeć, wspierać się i razem szukać Bożej mądrości. To nie muszą być struktury „z góry" – czasem wystarczą trzy kobiety, które łączy pragnienie dobra.

Niech będą to przestrzenie, w których można zapłakać i nikt się nie zdziwi; w których można się śmiać bez udawania; w których wiara nie jest obowiązkiem, ale tlenem; w których różnice pokoleń nie dzielą, lecz są źródłem, z którego można czerpać naukę.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Niech Kościół będzie przestrzenią, w której kobiety nie tylko służą, ale którą współtworzą. Duszpasterstwa kobiet nie są dodatkiem do Kościoła. Są jego sercem – bijącym, słuchającym, wiernym.

Proszę wszystkich, którym nie jest obcy ideał ładu społecznego i sprawiedliwego porządku prawnego: przeciwdziałajmy przemocy, także tej domowej i emocjonalnej. Przełamujmy tabu wokół cierpienia kobiet, żałoby, depresji, samotności, utraty dziecka. Rozwijajmy w Kościele duszpasterstwo uzdrawiającej obecności – oparte nie na ocenie, lecz na towarzyszeniu, bliskości i czułości. Bo cierpiące kobiety nie potrzebują szybkiej odpowiedzi, ale obecności, która mówi: „Jestem. Nie odchodzę."

**5. Młode kobiety – między lękiem a pragnieniem sensu**

Drogie Dziewczęta, dorastacie w świecie, który krzyczy: „bądź kimś!", „bądź idealna!", „rób wrażenie!". Dorastacie w świecie, w którym wszystko jest na pokaz: Insta stories, TikTok, lajki, filtry. Maryja – młoda dziewczyna z Nazaretu – nie miała konta na żadnej platformie, a mimo to jej „fiat" usłyszał cały świat. Nie szukała lajków. Szukała prawdy. I pozwoliła Bogu, by to On dał jej zasięg – przez miłość. Nie dajcie sobie wmówić, że musicie być idealne. Nie musicie kolekcjonować followersów – wystarczy, że idziecie za Tym, który Was zna, kocha i nie przestanie obserwować: za Jezusem. On nie przestaje być Waszym najwierniejszym przyjacielem, nawet kiedy znikacie w oczach innych.

Niech Bóg da Wam odwagę bycia sobą – nie przefiltrowaną, nie porównaną, ale prawdziwą. Niech serce Maryi będzie Waszą przystanią, gdy świat staje się zbyt głośny. A Duch Święty niech Was prowadzi – nie jak trend, ale jak prawdziwy przewodnik.

**6. Kobiety starsze – strażniczki pamięci i czułości**

Drogie Seniorki, w świecie, który kocha młodość, my chcemy dziś uklęknąć przed Waszą dojrzałością. Wasze siwe włosy są koroną, a Wasze historie – skarbem. Nie jesteście „na uboczu". Wasze doświadczenie, modlitwa, przebaczenie i pokora są dziedzictwem duchowym dla młodszych pokoleń. W świecie, który boi się starości, wy jesteście jak Anna i Symeon – czuwacie, trwacie, w sercu niesiecie światło Mesjasza. Czasem czujecie się niewidzialne, ale w oczach Maryi jesteście filarami wspólnoty. Nosicie w sobie pamięć wiary, języka, modlitw, których młodsze pokolenia już nie znają. Wasze ręce może już nie są silne, ale błogosławią. Wasze spojrzenie nie jest szybkie, ale jest mądre. Maryja

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

także dojrzała – od Nazaretu po Golgotę. I pozostała jako Matka, która nie przestała wierzyć, choć wszystko wydawało się stracone.

Niech Bóg błogosławi Waszą mądrość i da Wam serca, które nadal kochają, przebaczają i uczą – nawet bez słów.

**7. Do kobiet w średnim wieku – o twórczej mocy macierzyństwa**

Drogie Matki i Kobiety w pełni życia, jesteście dziś nie tylko opiekunkami ogniska domowego, ale często też menedżerkami emocji, strażniczkami więzi, obrończyniami dzieci przed światem, który gubi sens. Nosicie w sobie troskę o dorastające potomstwo, o starzejących się rodziców, o relacje, które przechodzą przez kryzysy. Wasz trud jest święty. Wasze: „nie wiem, jak to wszystko pogodzić" – jest modlitwą serca.

Niech Pan daje Wam nowe źródła siły, niech nie zabraknie wokół Was ludzi, którzy Was usłyszą, zanim wykrzyczycie: „nie daję już rady".

**8. Kobiety konsekrowane i samotne w Bogu – milczące światło w sercu Kościoła**

Drogie Siostry, żyjecie nie dla siebie, ale dla Tego, który Was wezwał po imieniu. Wasza obecność może być cicha, skromna, niewidoczna dla świata, ale dla Boga jesteście płomieniem, który nie gaśnie, i zasłoną świątyni, w której On mieszka. Wasze życie ukryte – w klasztorze, we wspólnocie, w samotności oddanej Bogu – to duchowy krwiobieg Kościoła.

Niech Bóg błogosławi Wasze ukryte drogi. Niech w każdej godzinie ciszy, w każdym odmawianym psalmie i spojrzeniu ku Eucharystii odnawia się w Was radość wybrania. Niech Kościół nigdy nie zapomni, że bez Waszego „tak" jego serce biłoby ciszej. Modlę się zatem z Wami i za Was: Maryjo, Matko Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, zawierzamy Ci dziś wszystkie kobiety tej ziemi: młode i starsze, zapracowane i zmęczone, radosne i zranione. Znasz każdą po imieniu – Ty, która byłaś Matką milczenia i śpiewu, pracy i modlitwy, światła i nocy. Zawierzamy Ci kobiety, które nie wiedzą, jak pogodzić wszystkie obowiązki. Zawierzamy te, które czują się samotne. Zawierzamy te, które boją się przyszłości, i te, które ją budują każdego dnia. Naucz nas Twojej odwagi. Twojej obecności. Twojej kobiecej siły, która nie musi udowadniać, ale kochać. Niech każda kobieta, która tu jest, odnajdzie w Twoim spojrzeniu dom, w Twoim sercu – pokój, w Twoim „fiat" – odwagę, by na nowo powiedzieć „tak" życiu.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

**Błogosławieństwo**

Niech Pan będzie z Wami – w kuchni i w szpitalu, w tramwaju i w pracy, przy stole i przy łóżku dziecka, tam, gdzie nikt nie klaszcze, ale Ty jesteś wierna.

Niech błogosławi Twoje ręce – gdy tulą, gdy pracują, gdy błogosławią.

Niech błogosławi Twoje serce – by nie zatwardziało w bólu, ale pulsowało miłością.

Niech błogosławi Twoje oczy – by widziały dobro, Twoje usta – by niosły pokój, Twoje stopy – by szły drogą Ewangelii.

Niech Bóg, który jest Ojcem i Matką, Synem i Bratem, Duchem i Pocieszycielem, będzie z Tobą, Kobieto, Siostro, Córko Maryi. Teraz i na wieki.

Amen.

## II
## Homilia nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Guido Filipazziego

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu! Szczęść Boże!

1. Z wielką radością wracam do sanktuarium w Piekarach, aby po raz pierwszy uczestniczyć w tej pielgrzymce, o której wiele słyszałem. Dziękuję administratorowi diecezji, księdzu biskupowi Markowi, za uprzejme zaproszenie. Pozdrawiam wszystkich zebranych biskupów, kapłanów, osoby życia konsekrowanego, a przede wszystkim Was, drogie kobiety i dziewczęta, które pielgrzymujecie do Matki Bożej Piekarskiej. Jako przedstawiciel Papieża w Polsce proszę Was o modlitwę za Ojca świętego Leona XIV przed obrazem Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

W tym roku Wasza pielgrzymka ma szczególny charakter, ponieważ odbywa się w czasie Jubileuszu, którego mottem są słowa: „Peregrinantes in spem" – „Pielgrzymi nadziei". Są to słowa, które można odnieść do każdej z Was: jesteście tutaj, aby być „peregrinantes in spem"!

W językach współczesnych hasło to tłumaczy się zazwyczaj jako „pielgrzymi nadziei", ale oryginalny tekst łaciński ma nieco inne znaczenie. Mówi on, że powinniśmy być pielgrzymami zmierzającymi ku nadziei, ku pełni tej cnoty, otrzymanej podczas sakramentu chrztu. To hasło mówi nam też, że nadzieja musi wzrastać, by każdego dnia i w każdej sytuacji podtrzymywać nasze życie na ziemi, aż osiągniemy życie wieczne. Przybywamy więc tutaj, do Matki Bożej Piekarskiej, aby pomogła nam coraz bardziej wzrastać w nadziei chrześcijańskiej.





W społeczeństwie, a także w Kościele, powtarza się czasami słowa, nie zagłębiając się tak naprawdę w ich znaczenie. Są to słowa modne, niemal slogany. Jednym z takich słów jest „nadzieja". Zadajmy sobie pytanie: Czym jest nadzieja chrześcijańska? Nie jest to po prostu optymizm i nie dotyczy przede wszystkim rzeczywistości tego świata. Jak dobrze wyjaśnił Wasz były arcybiskup Adrian Galbas, „optymizm i nadzieja są ze sobą często mylone... (Ale) nadzieja... różni się od optymizmu tym, że nie jest stanem emocjonalnym, lecz życiową postawą, która podstawę ma w czymś, co już zaistniało, a co daje pewność, że także to, co zaistnieje, będzie pozytywne, właściwe i dobre, co nie oznacza, że osiągnięte bez trudu... Nadzieja zawsze dotyczy przyszłości, ale nadzieja chrześcijańska, w odróżnieniu od nadziei świeckiej, dotyczy także przyszłości wiecznej, którą Bóg obiecał człowiekowi w Jezusie Chrystusie. Nie ma chrześcijaństwa i chrześcijańskiej nadziei bez konsekwentnego głoszenia nadziei życia wiecznego. Bez niej, nasze małe nadzieje, a więc te które dotyczą doczesności są niekompletne, niejasne i niewystarczające. Potrzebują – cytując Benedykta XVI z encykliki „Spe salvi" – wielkiej nadziei".

2. Dlaczego przybyliśmy jako „pielgrzymi ku nadziei" właśnie tutaj, do Matki Bożej? W jaki sposób Maryja pomaga nam w naszym byciu „pielgrzymami ku nadziei"?

a) Po pierwsze, Maryja pomaga nam w tym, ponieważ ona również żyła na tej ziemi – oczywiście w sposób doskonalszy niż my – cnotą teologalną nadziei, czyli cnotą, której przedmiotem i powodem ufnego oczekiwania jest sam Bóg. „Jak wielka była wiara Maryi, tak wielka była jej nadzieja". „Nadzieja bowiem wypływa z wiary. Gdzie jest wiara, tam jest nadzieja. Im większa wiara, tym większa nadzieja. Kto mocno wierzy w obietnice nieskończenie dobrego, potężnego i wiernego Boga, z niezachwianą nadzieją oczekuje również przedmiotu tych obietnic". Dzięki tej nadziei Maryja „całkowicie oddała się w ręce Boga, ufając Mu". Widzimy to w różnych momentach Jej życia: podczas Zwiastowania, kiedy anioł poprosił ją, aby została Matką Syna Bożego; w świątyni, kiedy Symeon powiedział jej o mieczu, który przebije Jej duszę; w obliczu nakazu ucieczki do Egiptu, aby ocalić Dzieciątko Jezus przed Herodem; podczas nauczania Jezusa, obserwując rosnącą wrogość wobec Syna. „Zawsze

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

i we wszystkim ufała Bogu, pewna Jego pomocy w odpowiednim momencie. Podobnie jak Abraham, zawsze miała nadzieję, miała nadzieję wbrew wszelkiej nadziei (Rz 8,18), zwłaszcza tam, na szczycie Kalwarii. I nigdy nie została zawiedziona" (por. G. M. Roschini i Spe salvi, 49).

Drogie Siostry! Czasami, myśląc o Wniebowzięciu i chwale Maryi w Niebie, które wspominamy w tych dniach, możemy sądzić, że całe życie Matki Bożej było łatwe i szczęśliwe. Jednak Ewangelia mówi nam, że tak nie było! Maryja przeżywała to, co chrześcijańska pobożność nazywa „siedmioma boleściami", z niezachwianą ufnością w Boga, Jego obietnice i Jego pomoc. Dlatego dziewczęta, narzeczone, żony, matki, wdowy, kobiety w każdej sytuacji mogą patrzeć na Nią i na Jej nadzieję jako wzór do naśladowania, aby stawiać czoła małym i wielkim wyzwaniom swojego życia z taką samą ufnością, że Bóg nigdy nas nie opuszcza!

b) Jesteśmy tu jako „pielgrzymi ku nadziei" również dlatego, że Maryja Dziewica jest „Matką nadziei" i „naszą Nadzieją". Papież Franciszek dodał do litanii loretańskiej wezwanie „Matko nadziei", a w modlitwie „Salve Regina" wzywamy Maryję jako „naszą nadzieję". Zatem Dziewica Maryja jest nie tylko przykładem nadziei, ale pomaga nam wzrastać w tej cnocie.

Dziewica Maryja jest Matką nadziei, ponieważ jest Matką Chrystusa, który jest naszą jedyną Nadzieją. W Wielki Piątek Kościół śpiewa: „Witaj, o Krzyżu, jedyna nadziejo", mając oczywiście na myśli Tego, który umarł na krzyżu, zaś w Wielkanoc liturgia głosi: „Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja". Naszą nadzieją jest Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, ponieważ „jeśli zmartwychwstał, jeśli sam dobrowolnie złożył swoje życie ludzkie i dobrowolnie swoją mocą je ponownie przyjął, nie ma nic, co byłoby niemożliwe dla Chrystusa. A jeśli nie ma nic, co byłoby niemożliwe dla Chrystusa, nasza nadzieja otwiera się całkowicie" (G. Siri).

Dziewica Maryja jest również „naszą nadzieją". Czy człowiek może być jednak naszą nadzieją? Według Benedykta XVI „Życie jest niczym żegluga po morzu historii, często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących nam kurs. Prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami nadziei. Oczywiście, Jezus Chrystus sam jest światłem przez antonomazję, słońcem, które wzeszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Aby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych świateł – ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła, i w ten sposób pozwalają nam orientować się

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

w naszej przeprawie. Któż bardziej niż Maryja mógłby być gwiazdą nadziei dla nas…?" (Spe salvi, 49). Możemy więc nazywać ją „naszą nadzieją".

3. W dokumencie ogłaszającym Jubileusz papież Franciszek tak wspomniał objawienie Maryi w Guadalupe w Meksyku: „Za pośrednictwem młodego Juana Diego, Matka Boża zaniosła rewolucyjne przesłanie nadziei, które do dziś powtarza wszystkim pielgrzymom i wiernym: «Czyż oto nie ma tu mnie, twojej Matki?». Podobne przesłanie jest odciśnięte w sercach wielu sanktuariów maryjnych na całym świecie…" (Franciszek, bulla Spes non confundit, 24). Dzisiaj w Piekarach Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej powtarza to samo przesłanie: „Czyż oto nie ma tu mnie, twojej Matki?". Dlatego zawsze możemy mieć nadzieję, tak jak Ona i dzięki Niej!

Dzisiaj obchodzimy święto znamienitego syna Śląska, świętego Jacka, który był jednym z pierwszych uczniów świętego Dominika i wielkim misjonarzem. Również od Was, drogie kobiety i dziewczęta, wymaga się nie tylko nadziei, ale także bycia, podobnie jak święty Jacek, misjonarkami, misjonarkami chrześcijańskiej nadziei dla ludzi i środowisk Waszego codziennego życia. Pomóżcie tym, których spotykacie, zrozumieć i przeżywać prawdziwą, wielką nadzieję, jaką jest nadzieja w Bogu i w życiu wiecznym, ponieważ jest to jedyna nadzieja, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5) i nadaje sens również innym nadziejom, które żywimy.

Drogie Siostry, pomóżcie przede wszystkim swoim bliskim – mężom, narzeczonym, dzieciom, wszystkim krewnym – oraz swoim przyjaciołom i znajomym, aby nie zapominali o Bogu w swoim życiu i pamiętali, że istnieje życie po śmierci, do którego przygotowujemy się już teraz na ziemi. Pomóżcie im nie zamykać się w materializmie i obojętności wobec spraw Bożych i duchowych, ale modlić się i przyjmować łaskę Bożą w sakramentach. Pomóżcie im stawić czoła próbom życia, pamiętając, że „Bóg nigdy nie zakłóca radości swoich dzieci, chyba że po to, aby przygotować im radość pewniejszą i większą" (A. Manzoni, Promessi Sposi). Pomóżcie im wierzyć, że nawet „gdyby chodzili ciemną doliną ciemną, nie muszą lękać się zła, bo Pan jest z nimi. Jego kij i Jego laska pasterska są naszą pociechą" (Ps 23, 4). Pomóżcie im pamiętać słowa, które Matka Boża skierowała w Lourdes do świętej Bernadetty: „Nie obiecuję ci szczęścia na tym świecie, ale w przyszłym". Krótko mówiąc, sprawcie, aby w życiu wszystkich, których kochacie i spotykacie, zawsze było widoczne oblicze Boga!

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Bądźcie wszystkie misjonarkami nadziei zawsze, wszędzie i wobec wszystkich, wspierane siłą, jaką daje nam Eucharystia, którą teraz celebrujemy i przyjmujemy, dzięki przykładowi i pomocy Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej oraz za wstawiennictwem świętego Jacka! Amen.

### III
### Podziękowanie bp. Marka Szkudły na zakończenie Mszy świętej

Czcigodny Księże Arcybiskupie, nuncjuszu apostolski w Polsce, czcigodni Księża Biskupi, drogie pątniczki do Matki Bożej Piekarskiej, pragnę Wam bardzo serdecznie podziękować. Dziękuję Księdzu Arcybiskupowi Antonio Guido Filipazziemu za przewodniczenie tej Eucharystii i za wygłoszone do nas Słowo Boże. Dziękuję wszystkim koncelebransom, biskupom i kapłanom. Dziękuję tym, którzy sprawili, że to spotkanie mogły przeżywać z nami osoby nieobecne fizycznie – za pośrednictwem mediów!

Dziękuję Wam wszystkim, drogie Pątniczki. Za to, że tu jesteście i że swoją modlitwą otaczacie Kościół, zwłaszcza Kościół na Górnym Śląsku. Jan Paweł II w swoim „Liście do kobiet" z 1995 roku napisał: „Geniusz kobiety przejawia się w tym, że potrafi kochać w sposób, który ocala człowieka". Tę głęboką prawdę chcę zapisać nie tylko w Waszej pamięci, ale i w Waszych sercach, oddanych Maryi. Niech to Ona będzie dla każdej z Was przewodniczką i Matką. Szczęść Boże!

## 105

### Fiat voluntas tua

Homilia abp. Wiktora Skworca
Pogrzeb śp. abp. Józefa Kowalczyka;
Jadowniki Mokre, 23 sierpnia 2025 roku

Fiat voluntas tua! Bądź wola Twoja.

1. Te słowa, wyjęte z Modlitwy Pańskiej, wybrał ksiądz arcybiskup Józef Kowalczyk jako hasło swojej posługi pasterskiej w Kościele, kiedy





z woli papieża Jana Pawła II został w 1989 roku mianowany arcybiskupem i nuncjuszem apostolskim w Polsce. Wydaje się, że były one prostą konsekwencją jego życiowej postawy – od chwili pójścia za głosem powołania do wyłącznej służby Ewangelii, która to droga wyprowadziła go po maturze z Jadownik Mokrych i zaprowadziła Hosianum, do seminarium duchownego w Olsztynie.

Stamtąd został wysłany na studia specjalistyczne z zakresu prawa kanonicznego do Rzymu, gdzie w 1978 roku stał się jednym z najbliższych współpracowników papieża Jana Pawła II w Sekretariacie Stanu. Po nominacji na nuncjusza w Polsce papież osobiście udzielił mu święceń biskupich w bazylice św. Piotra na Watykanie 20 października 1989 roku i posłał do ojczyzny jako pierwszego po 1945 roku przedstawiciela Stolicy Apostolskiej. Na tym urzędzie służył Kościołowi w Polsce przez 21 lat, aż do roku 2010, kiedy to papież Benedykt XVI mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski.

Jako nuncjusz apostolski w Polsce nie był strażnikiem urzędniczego biurka w Nuncjaturze, którą najpierw musiał urządzić, tylko posługiwał jako gorliwy pasterz, obecny w diecezjach i sanktuariach, głoszący słowo Boże i celebrujący Eucharystię, towarzyszący Janowi Pawłowi II w jego apostolskich podróżach do ojczystego kraju. Tarnowscy diecezjanie są mu szczególnie wdzięczni za skuteczne poparcie naszych starań o wizytę Jana Pawła II w Starym Sączu i za pomoc w uzyskaniu przez kościoły tarnowskiej diecezji zaszczytnego tytułu bazyliki. Myślę tu o kościele pw. św. Mikołaja w Bochni, o kościele pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława w Szczepanowie, skąd wyszedł św. Stanisław, patron ładu społecznego w naszym kraju, i o kościele pw. św. Mateusza w Mielcu.

A cały Kościół w Polsce zawdzięcza mu nowy podział administracyjny, zatwierdzony przez papieża Jana Pawła II bullą Totus tuus Poloniae populus – utworzenie nowych diecezji i metropolii, w tym odtworzenie Ordynariatu Wojska Polskiego, który prowadzi duszpasterstwo żołnierzy. Zawdzięcza mu także powstanie wydziałów teologicznych na państwowych uniwersytetach oraz liczne koronacje wizerunków Maryi. Niezwykłym osiągnieciem było wynegocjowanie i doprowadzenie do zawarcia w 1993 roku konkordatu między Rzeczpospolitą i Stolicą Apostolską. Dokument ten jest po dzień dzisiejszy fundamentem relacji między państwem a Kościołem oraz gwarantem autonomii Kościoła oraz jego praw w Rzeczpospolitej.

2. Bracia i Siostry! Duchowny nominowany na biskupa – zgodnie ze zwyczajem – wybiera hasło swojej posługi i tworzy swój herb. Jak wspomniałem, na hasło śp. arcybiskup Józef wybrał słowa: Fiat voluntas tua. W swoim herbie zaś umieścił pług, symbol rolniczej pracy, co było równocześnie przyznaniem się do pochodzenie ze środowiska wiejskiego, rolniczego; przyznaniem się do tej nadwiślańskiej ziemi, do ojcowizny położonej niedaleko stąd, gdzie Dębowe Domy. Wydaje się, że w tym ukazaniu własnej tożsamości wybrzmiewa przesłanie Roty, którą śp. Józef wielokrotnie śpiewał: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

Możemy pytać, czego nauczył go dom rodzinny i ta ziemia. Tak może brzmieć poetycka odpowiedź śp. Józefa na nasze pytania o jego bezsporny, silny związek z ojcowizną: „Ojczyzna moja – to ta ziemia droga | Gdziem ujrzał słońce i gdziem poznał Boga | Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła | W polskiej mnie mowie pacierza uczyła".

Dom rodzinny nauczył poznania Boga i patriotyzmu, umiłowania drogiej ziemi i jej mieszkańców oraz pracowitości. Będąc przez lata przy Janie Pawle II, towarzysząc mu w apostolskich pielgrzymkach po krańce świata, arcybiskup Józef stał się obywatelem świata, o czym mogą świadczyć liczne pamiątki zgromadzone tu, w Jadownikach Mokrych, w założonej przez niego Izbie Pamięci pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jednak najmilsze były mu Jadowniki Mokre, jego ojcowizna oraz jej mieszkańcy. Był tu umiłowanym ziomkiem, sąsiadem, bliskim, znajomym, a także duchowym przewodnikiem, wszak wielokrotnie w tym parafialnym kościele celebrował Eucharystię i głosił Boże słowo.

Wielokrotnie tu przybywał, będąc na urzędzie i jako senior, a jego przyjazd był zawsze okazją do świętowania i dziękowania Bogu i ludziom.

Przybywał tu zawsze z radością. Cieszył go każdy zasiew – ten na polach i ten społeczny, zasiew rozwoju i dobra, zasiew dokonywany przez władze samorządowe, władze gminy, sołectwa oraz przez tutejszych mieszkańców oraz parafian.

Do tego zasiewu dołączył dzieło szczególne, gdy wyszedł z inicjatywą wybudowania w Jadownikach Mokrych Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego. Jest to zasiew dokonany z motywu miłości wobec niepełnosprawnych dzieci i młodzieży, służący po dziś dzień potrzebującym. W ramach Ośrodka działa wiele podmiotów, jak np. warsztat terapii zajęciowej, placówka wsparcia dziennego, Niepubliczna Szkoła Specjalna Przysposobienia do Pracy i inne. Fundamentem, na którym to dzieło było budowane i po dziś się opiera, są słowa Jezusa: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25,40).





3. Bracia i Siostry! Przypadek czy Boża Opatrzność przyprowadziła śp. arcybiskupa Józefa w te gorące, sierpniowe dni do Jadownik Mokrych. A może również perspektywa bliskich 87. urodzin, które chciał tu obchodzić?

Wszak tu była jego ojcowizna, choć wiedział, że jego ojczyzna jest w niebie, do której pielgrzymował przez ziemię „do wiecznych przeznaczeń", jak mawiał.

Przybył do swoich, nie wiedząc jeszcze, że po raz ostatni. Przybył, aby odejść do wieczności wśród swoich, w miejscu, gdzie ujrzał światło słońca. W tarnowskim szpitalu św. Łukasza ujrzał światłość wiekuistą, wspierany modlitwą w całej Polsce i przez tarnowskie karmelitanki, które znal i nawiedzał.

Tu rozpoczął drogę ziemskiego życia i tu ją zakończył. Bóg tak chciał.

Odszedł w przededniu swoich 87. urodzin, koło życia się zamknęło. Stąd wyszedł i tu wrócił na swoją ojcowiznę, która go przyjęła i przygotowała do przejścia do ojczyzny wiecznej, bo nasz ojczyzna jest w niebie.

4. Bracia i Siostry!Święty Paweł w Liście do Rzymian przypomniał nam, że na tej ziemi nie żyjemy dla siebie i nie umieramy dla sobie. Żyjemy dla Pana, a jeżeli umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy dla Pana (por. Rz 14,7-9).

Bracia i Siostry! Śp. arcybiskup Józef żył dla Pana, żył i pracował dla Jego Kościoła. Świadkowie jego codziennej pracy zaświadczają, że była gigantyczna, nie do ogarnięcia. Pewnie dokładny biograf ją opisze, dokona bilansu życia i pracy. Bilansu życia i pracy dokonał już Bóg, sprawiedliwy Sędzia, bo „Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga" – jak nam przypomniał św. Paweł.

Bracia i Siostry! Nikt nie musiał tłumaczyć śp. arcybiskupowi Józefowi, co to jest pszenica i co to jest pszeniczne ziarno. Nikt mu nie musiał opowiadać, jak pachnie orana ziemia ani jak pachną żniwa. Dobrze wiedział z własnego doświadczenia, że ziarno pszenicy wrzucone w ziemię musi obumrzeć i wtedy przyniesie plon obfity. Miał świadomość, że i człowiek wrzucony w glebę życia musi obumierać sobie na drodze służby, na drodze naśladowania Jezusa Chrystusa, aż umrze. „A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec" – zapewnił nasz Zbawiciel w Ewangelii (J 12,23-28).

Mamy głęboką nadzieję, że ów proces opisany w Ewangelii św. Jana – która w tarnowskim szpitalu została mu raz jeszcze w całości odczytana przez ks. Tadeusza Gerlacha, jego kapelana – ostatecznie się dopełnił i zmarłego śp. arcybiskupa Józefa Kowalczyka uczcił w niebie Ojciec naszego Pana i nasz Ojciec, który jest miłością. Uczcił go nagrodą życia wiecznego i oglądaniem Go twarzą w twarz, w rzeczywistości tak opisanej przez św. Jana Apostoła w Apokalipsie: „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe, ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły" (Ap 21,1-4).

Bracia i Siostry! Bądźmy i my – jak śp. arcybiskup Józef – pielgrzymami nadziei do Nowego Jeruzalem. Fiat voluntas tua. Amen.

# 106

## Miłość wzajemna źródłem nadziei

Homilia bp. Marka Szkudły
Jubileusz kapłanów; Katowice, katedra, 30 sierpnia 2025 roku

1 Tes 4, 9-11
Mt 25, 14-30

„Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem".

Miłość jest słowem, które nie powinno schodzić z ust głosiciela Dobrej Nowiny. Być może zabrzmi to banalnie, ale Jezus zostawiając nam swój testament przed odejściem do nieba tak właśnie postawił tę sprawę, zwracając naszą uwagę na to, że od wzajemnej miłości – nazwanej „jednością" – uzależniona jest skuteczność głoszenia Ewangelii: „aby świat uwierzył" musimy być „jedno", „oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś" (por. J 17,23).





Dziś przed Ewangelią po raz kolejny usłyszeliśmy – „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem". Tyle razy w kazaniach i homiliach cytujemy ten fragment Ewangelii świętego Jana, że być może nie mamy już świadomości, że miłość jest fundamentem, czymś, na czym budujemy całą resztę, czymś tak oczywistym, że święty Paweł w najstarszym piśmie Nowego Testamentu, Liście do Tesaloniczan, stwierdza wręcz: „Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, byście się wzajemnie miłowali".

Umiłowani w Chrystusie, zwłaszcza Wy – bracia w kapłaństwie – Biskupi, prezbiterzy, diakoni, którzy gromadzicie się w Matce kościołów naszej archidiecezji, katedrze Chrystusa Króla, aby uwielbiać Boga za dar Jubileuszu!

„Nadzieja zawieść nie może" – to przewodni motyw bulli papieża Franciszka ogłaszającej ten jubileusz. „Poznać Boga – prawdziwego Boga – oznacza otrzymać nadzieję" – napisał kilka lat wcześniej jego poprzednik – Benedykt XVI. I dodał: „Dla nas, którzy od zawsze żyjemy z chrześcijańską koncepcją Boga i przywykliśmy do niej, posiadanie nadziei, która pochodzi z rzeczywistego spotkania z Bogiem, jest już czymś z czego niemal nie zdajemy sobie sprawy" (Spe salvi, 3).

Tak samo jest z miłością. Nie bez przyczyny wszystkie te trzy w naszej teologii występują razem: wiara, nadzieja i miłość. Nie wiem, czy nie powinniśmy jak święty Franciszek idąc przez ten świat i chcąc napełniać go nadzieją, wołać: „Miłość nie jest kochana!". Być może tak. Wiem jednak z całkowitą pewnością, że jeśli jako pasterze Kościoła będziemy tą miłością żyć, realizując pragnienie Pana Jezusa, to cała nasza wspólnota, Krzew Winny i jego latorośle, we współczesny świat wniesiemy nie tylko nadzieję, ale i wiarę, do głoszenia której zostaliśmy powołani; każdy z osobna i wszyscy razem.

„Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, byście się wzajemnie miłowali. (...) Zachęcam was jedynie, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy".

Cieszę się, że te słowa padają w katedrze akurat dzisiaj. Gdybyśmy raz na rok się spotykali, zebrani z rozmaitych zakątków Kościoła, po to, żeby się wzajemnie zachęcać do realizacji naszego powołania, to ta lista święte-

go Pawła każdego roku, bez zmieniania, wystarczyłaby. Coraz bardziej się doskonalić. Starać się o zachowanie spokoju. Spełniać własne obowiązki. Pracować swoimi rękami... Wydaje się to tak proste – bo jest. Dodajmy jednak, że jest bardzo skuteczne. W czasach, w których mówimy o kryzysie powołań, a właściwie o kryzysie osobowości, w których odejścia z szeregów kapłańskich bolą jeszcze bardziej, warto to przypomnieć – bracia drodzy – że Słowo Boże nie zostawia nas samych na trudnej drodze tego powołania. Ono daje nam wprost wskazówki, jak na tej drodze iść, pozostać wiernym, nie stracić nadziei i nie przestać żyć wiarą (Por. Ks. Marek Dziewiecki, Pójść drogą błogosławieństwa, Salwator; „Nie ma kryzysu powołań, gdyż Bóg, który powołuje, nie jest nigdy w kryzysie. Kryzys mogą przeżywać jedynie ci, którzy są powołani. Dzieje się tak wtedy, gdy nie przyjmują od Boga daru bogatego człowieczeństwa i zaproszenia do świętości, czyli do życia w sposób błogosławiony”).

Owszem, każdy musi przejść swój moment zwątpienia, który wpisany jest w dojrzewanie. Zadać sobie pytanie o swoje osobiste talenty, ile ich jest i jakie są. Czasem chyba nawet potrzeba doświadczyć ciemnej nocy zwątpienia, zmierzyć się z poczuciem, że nie ma się ich wcale, doświadczyć upokorzenia i żalu, że są inni – zdolniejsi, bogatsi, bardziej eksponowani, osiągający bardziej spektakularne sukcesy na pastwiskach tego świata. Ale to trudne doświadczenie zawsze jest szansą na jeszcze głębsze przywiązanie do Tego, Który nas powołał, i uświadomienie sobie, że obdarował nas bardziej, niż nam się wydaje, a nawet – niż wydaje się naszym współbraciom, naszym parafianom, czy nawet naszym przełożonym. Co więcej... jeżeli dzisiaj tak wiele mówi się o kapłańskich kryzysach i o kryzysie kapłaństwa w ogóle, zapewniam Was: drugi kapłan, współbrat w kapłaństwie, nieważne, czy kolega, czy przyjaciel, powinien być w trudnościach i bólu punktem odniesienia. W chwilach, w których grunt pod stopami zdaje się obsuwać nie przestawajcie wierzyć, że razem możecie więcej, że ten drugi obok jest darem Chrystusa, Który powiedział: „nie zostawię was samymi”. „Obdarowanie” – to słowo, które zawiera w sobie wszystkie trzy – i wiarę, i nadzieję, i miłość. Pawłowa praktyczna wskazówka jak je realizować jest jedynie dopełnieniem, konkretyzacją tego, o czym mówi Jezus w przypowieści – trzeba je pomnożyć.

Drodzy Bracia w kapłaństwie, Nuncjusz Apostolski w Polsce skierował ostatnio do nas – biskupów – takie słowa: „Przez ostatnie dni i tygodnie liczni wierni (...) przybywali lub nadal przybywają do sanktuarium







Królowej Polski (...). Liczna rzesza młodych, ale także kilku biskupów, wyjechała z Polski do Rzymu, aby uczestniczyć w Jubileuszu Młodzieży i spotkać się z Ojcem Świętym Leonem XIV. To tylko niektóre (nie jedyne, dzięki Bogu!) znaki, które pośród licznych niepokojów (...) napawają nas nadzieją. Aby jednak te znaki nadziei utrzymały się i przyniosły oczekiwane owoce, a także, aby pojawiły się nowe, konieczne jest stworzenie im sprzyjających warunków. Podstawowym elementem jest niewątpliwie jedność, prawdziwa jedność, która rodzi się z prawdy i miłości. Mam tu przede wszystkim na myśli jedność miedzy Wami, pasterzami Kościoła w Polsce. Wyznajemy, ze Kościół jest jeden, dlatego też musimy każdego dnia realizować to, kim jesteśmy, także po to, aby pomóc polskiemu społeczeństwu przezwyciężyć silne polaryzacje, które niekiedy słusznie potępiamy. (...) Pamiętajmy, ze Kościół jest rzeczywistością nadprzyrodzoną, a nie tylko ziemską. Dlatego jego problemów nie da się rozwiązać jedynie środkami ludzkimi, zwłaszcza kierując się wyłącznie lub głównie względami właściwymi dla mentalności tego świata. Należy zawsze opierać się na prawdziwej wizji wiary” (Abp Antonio Filipazzi, słowo wygłoszone we Wspomnienie NMP Królowej 22 sierpnia 2025 r.)

Przekazuję te słowa Wam, moi drodzy Bracia w kapłaństwie, z którymi przez ostatnie prawie dziewięć miesięcy odkrywałem dary Bożej miłości jako administrator tego Kościoła lokalnego. Dziewięć miesięcy minęło, urodził się nowy biskup – że tak sobie pozwolę z uśmiechem powiedzieć. Nasza jedność w tym Kościele lokalnym, nasze wspólne odkrywanie nadziei, nabiera nowego wymiaru. Przyjmujemy nowego arcybiskupa metropolitę katowickiego z wdzięcznością. „Z nami – chrześcijanina – dla nas – biskupa”. Przypomnę Wam, że w pierwszym swoim orędziu, wygłoszonym zaraz po wyborze na Stolicę Piotrową, papież Leon XIV, augustianin, przytoczył między innymi te słowa swojego ojca – św. Augustyna, które Biskup Hippony skierował do swoich diecezjan z okazji rocznicy święceń: „z wami jestem chrześcijaninem, dla was jestem biskupem” (Mowa 340, 1).

Dla nas i z nami, ksiądz arcybiskup Andrzej Przybylski, „W Chrystusie” – jak to ujął w swoim biskupim zawołaniu – realizował będzie te słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie”. A ja dziękując Wam za wszelkie dobro, którego od was doświadczyłem, powtarzam te słowa – każdy z nas ma bardzo wiele, każdy z nas ma prawdziwy skarb, ma siebie, swoje kapłańskie powołanie, swoją wiarę. Razem jednak mamy

jeszcze więcej. Razem, to co ma każdy z osobna, pomnożone jest przez nieskończoność. Nie zapomnijcie o tym nigdy. Nie zapomnijcie, że Jezus nie zostawił nas samymi, a w Jego Słowie jest nasza nadzieja, zwłaszcza w tych: "Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem".

**PERSONALIA**

# 107

## Dekrety i nominacje

**ks. Anderko Michał** rekolekcjonista w Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Katowickiej im. bp. Stanisława Adamskiego w Wodzisławiu Śl.-Kokoszycach

**ks. Auguścik Mariusz** pomoc duszpasterska w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Chorzowie Batorym

**ks. Gojny Jakub** pomoc duszpasterska w parafii Bożego Ciała w Zabrzu-Kończycach

**ks. Hołyś Konrad** notariusz Kurii Metropolitalnej, rezydent w parafii Wniebowzięcia NMP w Katowicach

**ks. Iwanecki Wojciech** kapelan w Domu Zakonnym Sióstr Urszulanek i w Zespole Szkół Urszulańskich w Rybniku

**ks. Jankowski Bartosz** pomoc duszpasterska w parafii MB Różańcowej w Rudzie Śl.-Halembie

**ks. Lubowiecki Karol** rezydent w parafii Podwyższenia Krzyża św. i św. Herberta w Katowicach

**ks. Kania Jakub** pomoc duszpasterska w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Tychach

**ks. Matracki Grzegorz** kapelan w Zespole Szpitali Miejskich w Chorzowie, rezydent w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie





**ks. Olszewski Paweł** sędzia i audytor w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach, p.o. delegata ds. ochrony osób małoletnich; pomoc duszpasterska w parafii św. Józefa Robotnika w Chorzowie

**ks. Owczarek Antoni** pomoc duszpasterska w parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju

**ks. Paruzel Eugeniusz** dziekan dekanatu Pawłowice Śląskie na drugą kadencję

**ks. Paszek Marek** pomoc duszpasterska w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu

**ks. Pawłowski Adrian** pomoc duszpasterska w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piekarach Śl. -Brzezinach Śl.

**ks. Spyra Jacek** pomoc duszpasterska w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Suszcu

**ks. Szołucha Grzegorz** pomoc duszpasterska w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku-Niedobczycach

**ks. Tomalik Krzysztof** kapelan w Szpitalu BetaMed w Chorzowie Batorym

**ks. Wieczorek Bogdan** ojciec duchowny kapłanów dekanatu Siemianowice Śląskie

**ks. Wiśniewski Grzegorz** pomoc duszpasterska w parafii NMP Królowej Świata w Knurowie-Szczygłowicach

## Administratorzy

**ks. Brach Ireneusz** administrator parafii św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Rudzie Śl.-Wirku

**ks. Dąbrowski Jakub** administrator parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach

**ks. Duda Marek** administrator parafii św. Antoniego w Mikołowie-Recie

**ks. Dylong Bartłomiej** administrator parafii Bożego Ciała i św. Barbary w Rybniku-Niewiadomiu

**ks. Dytko Wojciech** administrator parafii MB Różańcowej w Rybniku-Niedobczycach

**o. Fronia Artemiusz Waldemar OFM** administrator parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Rybniku-Zamysłowie

**ks. Horowski Krzysztof** administrator parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Orzeszu-Woszczycach

**ks. Jasek Krzysztof** administrator parafii NMP Królowej Polski w Czernicy

**ks. Kreihs Dariusz** administrator parafii św. Antoniego z Padwy w Orzeszu-Zgoniu

**ks. Krzyżowski Mirosław** administrator parafii Niepokalanego Serca NMP w Książenicach

**ks. Kuchta Adam** administrator parafii św. Marii Magdaleny w Wodzisławiu Śl.-Radlinie II

**o. Paszkiewicz Olgierd Bartosz OFM** administrator parafii św. Józefa Robotnika w Rybniku

**ks. Pękała Marcin** administrator parafii św. Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym

**ks. Reszka Rudolf** administrator parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Pszowie

**ks. Szostok Damian** administrator parafii św. Barbary w Katowicach-Giszowcu

**ks. Wilk Michał** administrator parafii św. Izydora w Wodzisławiu Śl.-Radlinie Górnym

**ks. Zygmunt Jarosław** administrator parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl.

## Neoprezbiterzy

**ks. Dąbrowski Paweł** wikariusz w parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju

**ks. Ochojski Mateusz** wikariusz w parafii św. Barbary w Katowicach-Giszowcu

**ks. Zając Adam** wikariusz w parafii MB Częstochowskiej w Knurowie





## Wikariusze

**ks. Bieras Tomasz** wikariusz w parafii MB Częstochowskiej w Rybniku (z parafii MB Różańcowej w Katowicach-Zadolu)

**ks. Bober Bartłomiej** wikariusz w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Katowicach-Szopienicach (z parafii Krzyża św. w Siemianowicach Śl.)

**ks. Budniak Przemysław** wikariusz w parafii MB Szkaplerznej w Imielinie (z parafii św. Barbary w Katowicach-Giszowcu)

**ks. Budniok Łukasz** wikariusz w parafii św. Krzysztofa w Tychach (z parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu)

**ks. Dajek Marcin** wikariusz w parafii MB Szkaplerznej i św. Piusa X w Jejkowicach (z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudzie Śl.-Bykowinie)

**ks. Heliosz Sebastian** wikariusz w parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie Batorym

**ks. Jarek Łukasz** wikariusz w parafii Krzyża Świętego w Mysłowicach (z parafii św. Antoniego z Padwy w Siemianowicach Śl.)

**ks. Kamiński Dariusz** wikariusz w parafii św. Anny w Katowicach-Janowie (z parafii św. Jana Nepomucena w Bytomiu-Łagiewnikach)

**o. Karwot Bernard Marcin OFM** wikariusz w parafii św. Antoniego z Padwy w Katowicach-Starych Panewnikach

**ks. Kasprowicz Mateusz** wikariusz w parafii św. Jerzego w Rydułtowach (z parafii św. Brata Alberta w Jastrzębiu-Zdroju)

**ks. Kregel Krzysztof** wikariusz w parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Rudzie Śl.-Goduli, kapelan w Szpitalu Miejskim w Rudzie Śl. oraz Hospicjum Domowym im. św. Jana Pawła II (z parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Katowicach-Piotrowicach)

**ks. Króliczek Andrzej** wikariusz w parafii MB Różańcowej w Katowicach-Zadolu (z parafii św. Jadwigi Śląskiej w Katowicach-Szopienicach)

**ks. Kupka Mikołaj** wikariusz w parafii św. Jerzego w Goczałkowicach-Zdroju (z parafii św. Anny w Katowicach-Janowie)

**ks. Kuszka Krzysztof** wikariusz w parafii św. Antoniego z Padwy w Siemianowicach Śl. (z parafii MB Częstochowskiej w Rybniku)

**ks. Kwiecień Grzegorz** wikariusz w parafii Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie (z parafii NMP Królowej Świata w Knurowie-Szczygłowicach

**ks. Mendakiewicz Michał** wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudzie Śl.-Bykowinie (z parafii Podwyższenia Krzyża św. w Pawłowicach)

**ks. Mnich Mateusz** wikariusz w parafii św. Anny w Świerklanach (z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu-Zdroju)

**ks. Moj Marcin** wikariusz w parafii Chrystusa Króla w Katowicach (z parafii Podwyższenia Krzyża św. i św. Herberta w Katowicach)

**ks. Palowski Michał** wikariusz w parafii św. Jacka w Mysłowicach-Morgach (z parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym)

**ks. Procek Rafał** wikariusz w parafii św. Jana Nepomucena w Bytomiu-Łagiewnikach (z parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach)

**ks. Radkowski Tomasz** wikariusz w parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śl. (z parafii Krzyża Świętego w Mysłowicach)

**ks. Rączka Łukasz** wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu-Zdroju (z parafii św. Józefa w Chorzowie)

**ks. Sajda Wojciech** wikariusz w parafii MB Piekarskiej w Woli (z parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie Batorym)





**ks. Soluch Maciej** wikariusz w parafii MB Piekarskiej w Katowicach-Osiedlu Tysiąclecia (z parafii św. Jerzego w Rydułtowach)

**ks. Staś Mariusz** wikariusz w parafii bł. Karoliny w Tychach (z parafii MB Szkaplerznej w Imielinie)

**ks. Stolarz Daniel** wikariusz w parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Katowicach-Piotrowicach (z parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju)

**ks. Sztamberek Wojciech** wikariusz w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku (z parafii św. Krzysztofa w Tychach)

**ks. Wieczorek Józef** wikariusz w parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym (z parafii św. Jacka w Mysłowicach-Morgach)

**ks. Wilczek Janusz** wikariusz w parafii Bożego Narodzenia w Rudzie Śl.-Halembie (z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłowicach)

**ks. Woźnica Rafał** wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czerwionce-Leszczynach (z parafii św. Jerzego w Goczałkowicach -Zdroju)

**ks. Wójcik Marcin** wikariusz w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Piekarach Śl.-Kamieniu (z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czerwionce-Leszczynach)

**o. Wrzos Krzysztof OMI** wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach- Koszutce

## Zwolnieni z funkcji i urzędów

**ks. Anderko Michał** proboszcza parafii św. Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym

**ks. Auguścik Mariusz** rezydenta w parafii Świętej Rodziny w Tychach

**ks. Brach Ireneusz** pomocy duszpasterskiej w parafii św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Rudzie Śl.-Wirku

**ks. Dąbrowski Jakub** kapelana w Domu Zakonnym Sióstr Urszulanek i katechety w Zespole Szkół Urszulańskich w Rybniku

**ks. Duda Marek** wikariusza w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku

**ks. Dylong Bartłomiej** wikariusza w parafii bł. Karoliny w Tychach

**ks. Dytko Wojciech** wikariusza w parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śl.

**o. Gawleta Eryk Andrzej OFM** kapelana w Szpitalu BetaMed w Chorzowie Batorym

**ks. Gojny Jakub** wikariusza w parafii Wniebowzięcia NMP w Radlinie-Biertułtowach

**ks. Grabiec Krzysztof** administratora parafii św. Antoniego z Padwy w Mikołowie-Recie

**ks. Helbik Krystian** administratora parafii św. Marii Magdaleny w Wodzisławiu Śl.-Radlinie II

**ks. Heliosz Sebastian** pomocy duszpasterskiej w parafii MB Nieustającej Pomocy i św. Rozalii w Chorzowie -Maciejkowicach

**ks. Hołyś Konrad** wikariusza w parafii św. Anny w Świerklanach

**ks. Horowski Krzysztof** wikariusza w parafii św. Józefa Robotnika w Katowicach-Józefowcu

**ks. Jankowski Bartosz** pomocy duszpasterskiej w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Tychach

**ks. Jasek Krzysztof** proboszcza parafii św. Antoniego z Padwy w Orzeszu-Zgoniu

**ks. Kania Jakub** pomocy duszpasterskiej w parafii Trójcy Przenajświętszej w Katowicach-Kostuchnie

**o. Knesz Ulryk Mateusz OFM** wikariusza w parafii św. Antoniego z Padwy w Katowicach-Starych Panewnikach

**ks. Kozik Artur** posługi duszpasterskiej w PMK w Anglii i Walii (urlop zdrowotny)

**ks. Kreihs Dariusz** proboszcza parafii MB Różańcowej w Rybniku-Niedobczycach









**ks. Krzyżowski Mirosław** proboszcza parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Pszowie

**ks. Kuchta Adam** wikariusza w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Piekarach Śl.-Kamieniu

**ks. Matracki Grzegorz** wikariusza w parafii MB Uzdrowienia Chorych w Rydułtowach-Orłowcu

**ks. Melerowicz Szymon** notariusza Kurii Metropolitalnej w Katowicach

**o. Ogar Ernest Marcin OFM** proboszcza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Rybniku-Zamysłowie

**ks. Olszewski Paweł** wikariusza w parafii Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie i obrońcy węzła małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym

**ks. Owczarek Antoni** administratora parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach

**ks. Paszek Marek** misjonarza w Zambii

**ks. Pawlus Jacek** wikariusza w parafii MB Piekarskiej w Woli (urlop zdrowotny)

**ks. Pawłowski Adrian** rezydenta w parafii Ducha Świętego w Chorzowie

**ks. Pękała Marcin** wikariusza w parafii Chrystusa Króla w Katowicach

**ks. Reszka Rudolf** wikariusza w parafii Bożego Narodzenia w Rudzie Śl.-Halembie

**o. Smolarczyk Mateusz Roman OFM** proboszcza parafii św. Józefa Robotnika w Rybniku

**ks. Spyra Jacek** kapelana Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie oraz rezydenta w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie

**ks. Szołucha Grzegorz** pomocy duszpasterskiej w parafii MB Bolesnej w Rybniku-Niedobczycach

**ks. Szostok Damian** wikariusza w parafii MB Piekarskiej w Katowicach

**ks. Wilk Michał** administratora parafii św. Barbary w Katowicach-Giszowcu

**ks. Wiśniewski Grzegorz** proboszcza parafii Bożego Ciała i św. Barbary w Rybniku-Niewiadomiu

| | |
|---|---|
| **ks. Zygmunt Jarosław** | pomocy duszpasterskiej w parafii MB Szkaplerznej i św. Piusa X w Jejkowicach |

## Emeryci

| | |
|---|---|
| **ks. Kępka Krzysztof** | proboszcza parafii św. Izydora w Wodzisławiu Śl.-Radlinie Górnym i przeniesiony na emeryturę |
| **ks. Kiecka Jerzy** | proboszcza parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Orzeszu-Woszczycach i przeniesiony na emeryturę |
| **ks. Laksa Roman** | proboszcza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Książenicach i przeniesiony na emeryturę |
| **ks. Nowara Andrzej** | proboszcza parafii św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Rudzie Śl.-Wirku i przeniesiony na emeryturę |
| **ks. Pasoń Hubert** | przeniesiony na emeryturę |
| **ks. Płonka Bogusław** | proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl. i przeniesiony na emeryturę |
| **ks. Twardoch Eugeniusz** | proboszcza parafii NMP Królowej Polski w Czernicy i przeniesiony na emeryturę |
| **ks. Wachowiak Marek** | wikariusza w parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju i przeniesiony na emeryturę |

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA





**ZMARLI**

# 108

## Ks. Józef Mazur + 13.07.2025

Urodził się 20 listopada 1946 roku w Mysłowicach, w rodzinie Antoniego i Bronisławy zd. Mendera. Sakrament chrztu świętego przyjął 28 listopada 1946 roku w parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Mysłowicach -Brzezince. W tej samej parafii, 11 października 1955 roku, przystąpił również do sakramentu bierzmowania.

W latach 1953–1960 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 10 w Mysłowicach. W 1960 roku został przyjęty do Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka w Katowicach. Od 1962 roku, po rozwiązaniu tegoż seminarium przez władze państwowe, kontynuował edukację w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach.

Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1964 roku wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1965–1967 odbył zasadniczą służbę wojskową w Brzegu nad Odrą. Następnie kontynuował studia filozoficzne-teologiczno w krakowskim seminarium. Napisał pracę naukową pt. Metody działalności misyjnej u św. Pawła.

Diakonat otrzymał 27 lutego 1971 roku w Krakowie z rąk bp. Czesława Domina, natomiast święceń prezbiteratu udzielił mu bp Herbert Bednorz 8 kwietnia 1971 w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

Jako wikariusz posługiwał w parafiach: Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pszowie-Krzyżkowicach (1971–1974); Świętego Jerzego w Rydułtowach (1974–1977); Świętego Mikołaja w Lublińcu (1977–1980); Świętego Jana Nepomucena w Bytomiu-Łagiewnikach (1980–1984); Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Piekarach Śląskich-Kozłowej Górze (1984–1987).

W roku 1987 został mianowany administratorem, a następnie proboszczem parafii Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej. Szczególnym czasem jego posługi było przygotowanie parafii do obchodów

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

125-lecia poświęcenia świątyni. Wiązało się to z przeprowadzeniem remontu kościoła poważnie zniszczonego przez szkody górnicze.

W latach 1993–1998 ks. Mazur pełnił urząd wicedziekana, a w latach 2001–2007 dziekana dekanatu Ruda Śląska.

Dnia 30 lipca 2011 roku został zwolniony z urzędu proboszcza i przeszedł na emeryturę. Zamieszkał w Domu Świętego Józefa w Katowicach.

Zmarł 13 lipca 2025 roku, w wieku 78 lat i w 55. roku kapłaństwa. Pogrzeb odbył się 17 lipca 2025 w parafii Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej.

*KS. TOMASZ ANTCZAK*

## 109

### Ks. Stefan Kalisz + 20.08.2025

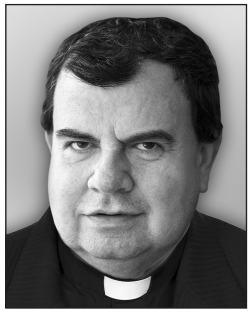

Urodził się 27 grudnia 1956 roku w Chorzowie jako syn Wiktora i Heleny z domu Fojt. Sakrament chrztu świętego otrzymał 13 stycznia 1957 roku w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chorzowie Batorym. W tej samej parafii, w 1965 roku przystąpił do pierwszej Komunii Świętej, a rok później przyjął sakrament bierzmowania.

Edukację rozpoczął w Szkole Podstawowej nr 34 w Chorzowie Batorym, a następnie kontynuował ją w III Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego w Chorzowie. W 1975 roku zdał maturę i wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Po trzech latach studiów odbył roczny staż pracy w kopalni „Lenin" w Mysłowicach-Wesołej. Jako kleryk angażował się w działalność zespołu charytatywnego i maryjnego.

Święcenia diakonatu przyjął 8 marca 1981 roku z rąk biskupa Czesława Domina w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłowicach, natomiast 8 kwietnia 1982 roku biskup Herbert Bednorz udzielił mu święceń prezbiteratu w katowickiej Katedrze Chrystusa Króla. Na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie napisał pracę magisterską pt. Metoda nauczania w „De catechizandis rudibus" św. Augustyna pod kierunkiem ks. prof. Wincentego Myszora.





Jako wikariusz pracował kolejno w parafiach: Świętego Józefa w Katowicach-Załężu (1982–1984), Krzyża Świętego w Siemianowicach Śląskich (1984–1988) oraz Matki Bożej Częstochowskiej w Knurowie (1988–1994). W parafiach tych przygotowywał dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej, a także prowadził młodzieżowe grupy Ruchu Światło-Życie. Był moderatorem rejonowym oazy i Służby Liturgicznej w dekanacie knurowskim a także duszpasterzem akademickim.

Równolegle kontynuował studia w Punkcie Konsultacyjnym Studiów Zaocznych przy Akademii Teologii Katolickiej w Katowicach, gdzie 28 listopada 1988 roku uzyskał tytuł magistra teologii.

W 1994 roku zgłosił gotowość podjęcia posługi w duszpasterstwie wojskowym i 1 września rozpoczął pracę jako kapelan Ordynariatu Polowego w garnizonie Lubliniec, obejmując opieką duszpasterską żołnierzy i ich rodziny. W październiku tego samego roku otrzymał nominację na stopień kapitana. Po utworzeniu parafii wojskowej Błogosławionego Piotra Jerzego Frassatiego w Lublińcu w grudniu 1995 roku został jej pierwszym proboszczem.

Następnie, od 1998 roku pełnił funkcję proboszcza Parafii Wojskowej Świętych Piotra i Pawła w Nysie oraz kapelana garnizonu w Kłodzku i Jednostki Wojskowej w Kędzierzynie-Koźlu. Posługiwał także w Sudeckim Oddziale Straży Granicznej.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia w 2000 roku poprosił o możliwość powrotu do archidiecezji katowickiej. Z dniem 29 lipca 2000 roku został mianowany proboszczem parafii Ducha Świętego w Rudzie Śląskiej-Czarnym Lesie. W 2002 roku powierzono mu także obowiązki wicedziekana dekanatu Ruda Śląska. W marcu 2006 roku został zwolniony z urzędu proboszcza i od tego czasu pełnił różne posługi duszpasterskie w parafiach: Świętego Jana Sarkandra w Siemianowicach Śląskich-Bańgowie, Świętej Jadwigi Śląskiej w Żorach-Baranowicach, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Książenicach, ponownie Świętego Jana Sarkandra w Siemianowicach Śląskich-Bańgowie, Świętego Antoniego z Padwy w Syrynii oraz w Ośrodku Najświętszego Serca Jezusa w Rudzie Śląskiej-Halembie. Od 6 lutego 2013 roku zamieszkał w Domu Świętego Józefa w Katowicach.

Zmarł 20 sierpnia 2025 roku, jego pogrzeb odbył się 25 sierpnia w parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie Batorym.

*KS. SZYMON MELEROWICZ*

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

# Spis Treści

## STOLICA APOSTOLSKA

**89** Orędzie na V Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych . . . . . **259**

## EPISKOPAT POLSKI

**90** Apel na sierpień – miesiąc abstynencji 2025 . . . . . **263**
**91** Komunikat w związku z wyrokiem TK z dnia 3 lipca 2025 . . . . . **266**
**92** Apel w związku z wprowadzeniem do szkół edukacji zdrowotnej . . **267**
**93** Słowo na nowy rok szkolny 2025/2026 . . . . . **269**

## ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

**LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY**
**94** Zaproszenie na pielgrzymkę kobiet i dziewcząt do Piekar Śl. . . . . **271**
**95** Zaproszenie na Dzień Modlitwy o Uświęcenie Duchowieństwa . . . **272**
**HOMILIE**
**97** Konsekracja wdów
Homilia bp. Adama Wodarczyka, 24 lipca 2025 . . . . . **274**
**98** Jubileusz seniorów
Homilia bp. Marka Szkudły, 26 lipca 2025 . . . . . **277**
**99** 80. Piesza Rybnicka Pielgrzymka na Jasną Górę
Homilia bp. Marka Szkudły, 30 lipca 2025 . . . . . **280**
**100** Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie
Homilia bp. Marka Szkudły, 31 lipca 2025 . . . . . **283**
**101** Zakończenie 80. Pieszej Pielgrzymki Rybnickiej
Homilia bp. Marka Szkudły, 2 sierpnia 2025 . . . . . **287**
**102** 30. rocznica poświęcenia Centrum Formacji w Brennej
Homilia abp. Wiktora Skworca, 3 sierpnia 2025 . . . . . **290**
**103** Święto Wojska Polskiego
Homilia bp. Grzegorza Olszowskiego, 10 sierpnia 2025 . . . . . **293**
**104** Pielgrzymka kobiet i dziewcząt, 17 sierpnia 2025 . . . . . **295**
**105** Pogrzeb śp. abp. Józefa Kowalczyka
Homilia abp. Wiktora Skworca, 23 sierpnia 2025 . . . . . **306**
**106** Jubileusz kapłanów
Homilia bp. Marka Szkudły, 30 sierpnia 2025 . . . . . **310**

SPIS TREŚCI





ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

**107** **PERSONALIA** . . . . . **314**
**ZMARLI**
**108** Ks. Józef Mazur + 13.07.2025 . . . . . **323**
**109** Ks. Stefan Kalisz + 20.08.2025 . . . . . **324**

SPIS TREŚCI